

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej.

Tygodnik.

Nakład 6800 egz.

Cena 70 gr (7000 zł)

Dziś w N.Ł.:

- DLACZEGO SĘDZIOWIE TRACĄ AUTORYTET.....STR. 6-7
- Z WIZYTĄ U „UZDROWICIELA”.....STR. 3
- WŁAŚCICIELE „LAMELI” NIE ŻALUJĄ PRZEPROWADZKI DO ŁOWICZA.....STR. 5
- KRADNĄ NAWET JARZEBINĘ.....STR. 3
- O WALKACH O ŁOWICZ W 1939 R. PISZE EDWARD TOMCZAK.....STR. 8

KUROŃ I KORWIN

Jako pierwszy z kandydatów na prezydenta zawiązała do Łowicza na spotkanie z mieszkańcami Jacek Kuroń. Otwarte spotkanie z nim odbędzie się w auli akademika Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej w Al. Sienkiewicza jutro, tj. w sobotę 16 września o godzinie 17.00.

Tuż po nim przyjedzie inny kandydat, prezes Unii Polityki Realnej, Janusz Korwin-Mikke. Spotkanie z nim zacznie się w poniedziałek 18 września o godzinie 19.00 w sali Kina „Bzura”.

Cegiełki dzieciom

Rynek był pełen widzów, organizatorzy mogą więc mówić o sukcesie. Zorganizowany w minioną sobotę koncert na rzecz dzieci ze schorzeniami układu nerwowego nie okazał się na razie wielkim sukcesem finansowym, był za to ponad wszelką wątpliwość sukcesem propagandowym. Tysiące ludzi dowiedziały się, że w Łowiczu istnieje i działa Stowarzyszenie Rodziców i Osób Działających na Rzecz Dzieci ze Schorzeniami Układu Nerwowego i że Stowarzyszeniu temu można pomagać. Na rynku słuchacze zakupili około tysiąca cegiełek Stowarzyszenia, co przyniosło zysk około 10 milionów starszych złotych. Dodatkowo około 4,5 tysiąca rozprawdzono w szkołach, niekiedy za darmo. Sam koncert został w całości sfinansowany przez sponsorów. Koncert i towarzyszące mu konkursy podobały się też z pewnością licznie obecnym na rynku dzieciom.

Podczas koncertu burmistrz Ireneusz Jabłoński zasignalizował gotowość władz miasta do utworzenia w wybranych szkołach klas integracyjnych, to

znaczy klas, w których uczyć się będą wspólnie dzieci bez schorzeń i dzieci niepełnosprawne. Warunek jest jeden: pierwszy impuls, wola oddania dzieci do takich klas, winna wyjść od ich rodziców. Jeśli taka chęć zostanie wyrażona, miasto będzie skłonne utworzyć takie klasy albo w Szkole Podstawowej nr 7 (ze względu na to, że ta nowa szkoła pozbawiona jest barier architektonicznych utrudniających poruszanie się osobom niepełnosprawnym) albo w jednej ze szkół w centrum miasta. Warto przypomnieć, że grupy integracyjne znane są już łowickim przedszkolom – grupa taka istnieje w przedszkolu nr 10 na ul. Książackiej.

Z kolei prezes Stowarzyszenia Andrzej Lipiński powiedział nam, że tworzenie takich klas musi być poprzedzone bardzo dokładnymi badaniami psychologicznymi dzieci. Jednak – zaznaczył – klasy takie w innych ośrodkach powstają i jeśli tylko władze miasta i inne instytucje zgodzą się na to – byłoby dobrze.

Od strony muzycznej koncert relacjonuje na str. 16 Bogusław Bończak.

POWRÓT PO LATACH

Mimo upływu lat na obchody bitwy pod Walewicami, jednego z bardziej krwawych epizodów Bitwy nad Bzurą we wrześniu 1939 roku, zjeżdżają żyjący jeszcze jej uczestnicy – ułani 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich. W minioną niedzielę, po złożeniu wieńców i po mszy św. odprawionej pod pułkowym pomnikiem w Walewicach, w imieniu ułanów głos zabrał porucznik Henryk Sadowski. Jego biografia to świadectwo nie tylko przejść tamtego pokolenia, to także ilustracja tego co znaczy zapomniana dziś niekiedy wierność samemu sobie i tęsknota za prawdziwie niepodległą Rzeczypospolitą.

Henryk Sadowski był w 1939 roku oficerem zawodowym 17 pułku ułanów. Urodził się w Petersburgu, ale po odzyskaniu niepodległości jego rodzina wróciła do Polski, ich miastem rodzinnym stał się Kalisz. W składzie 17 pułku uczestniczył we wszystkich jego walkach, między innymi pod Walewicami, po czym znalazł się wśród tych, którym udało się przebić przez Puszcze Kampinowską do Warszawy. Bronił jej do chwili kapitulacji, ale do niewoli nie poszedł, przebrany po cywilnemu wrócił do Kalisza, skąd – poszukiwany przez gestapo – szybko uciekł z powrotem do Generalnej Guberni, i to aż na Lubelszczyznę. Aresztowany przez gestapo, spędził 5 miesięcy w więzieniu w Radomiu, wyszedł za wielką łapówką

wręczoną komu trzeba. Zamieszkał w Warszawie, wstąpił do Armii Krajowej.

W powstaniu warszawskim był w walczącym na Woli batalionie „Gwóźdź”, potem przeszedł do śródmieścia i walczył do chwili kapitulacji. I tym razem nie dał się zamknąć, z obozu dla wysiedlonych w Pruszkowie uciekł do rodziny w Podkowie Leśnej. W PRL-u nie wytrzymał długo, w roku 1960 uciekł do Ameryki. Na walewickie spotkanie przyjechał prosto z Nowego Jorku.

Uroczystość pod pomnikiem przygotowała Stadnina Koni Walewice wraz z władzami gminy, program słowny poświęcony ułanom przedstawiły dzieci ze szkoły w Borowie, podczas mszy św. i po niej grała orkiestra strażacka z Beichowa. Kilka osób uczestniczących w spotkaniu, w tym kilku kombatanów, cieszyło się ciepłą, wrześniową aurą. Po uroczystości wiełu, szczególnie dzieci, chciało się sfotografować z ubranym w galowy mundur porucznikiem Sadowskim.

Relacje ze sportowej części



obchodów bitwy walewickiej, tj. z Memoriału 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich w skokach konnych przez przeszkody, zamieszczamy na kolumnie sportowej.

Oszczędność mniejsza niż nadzieja

W siedmiu blokach spółdzielczych na osiedlu Bratkowice założono podczas letnich miesięcy urzędzenia umożliwiające rozliczanie lokatorów z ilości faktycznie zużytego przez nich ciepła, z wyeliminowaniem rozliczania ryczałtowego, z metra kwadratowego. W piwnicach zainstalowano ciepłomierze, w mieszkaniach tzw. podzielniki kosztów i zawory termoregulacyjne. Mimo to mieszkańcy będą mieli ograniczone możliwości oszczędzania, mniejsze niż można się było spodziewać.

Gdyby było tak, że płaciłbyśmy tylko za zużytą energię ciepłą, starczyło by pomnożyć ilość zużytych gigadżuli energii (GJ) przez cenę urzędową energii (aktualnie 18,82 zł/GJ + 7% VAT) i wiedzielibyśmy ile zapłacimy. Teoretycznie można by więc zakręcić zawory termostatyczne i – marząc wprawdzie – nie płacić niemal nic. Jak się dowiadujemy w Zakładzie Energetyki Ciepłej w Łowiczu, sposób zapłaty będzie bardziej skomplikowany. Okazuje się, że cena urzędowa energii nie zawiera w sobie wszystkich kosztów ponoszonych przez jej producenta, zawiera wyłącznie koszty podgrzania wody (paliwo, energia elektryczna itp.) – i tylko ta część opłat będzie miała charakter sezonowy, mierzone będzie ilością zużytej energii. Oprócz

tego ZEC obciążać będzie lokatora – za pośrednictwem spółdzielni mieszkaniowej – opłata stała, uiszczana co miesiąc. Ma ona umożliwić pokrycie kosztów płac pracowników ZEC-u, amortyzacji urządzeń, konserwacji, remontów itp. Wysokość tej opłaty będzie wynosiła około 40% opłaty za energię odpowiadającą mocy zamówionej dla danego obiektu (określonej w specjalnym projekcie).

Możliwości oszczędzania będą więc tylko częściowe, w ZEC-u pocieszono nas jednak, że i tak będą dość duże w porównaniu do innych, dużych miast, gdzie udział stałej opłaty w kosztach ponoszonych przez lokatorów jest jeszcze większy.

ROCK – NOCY nie będzie

W chwili zamykania tego numeru N.Ł. wszyscy wskazywało na to, że zapowiedziany na 15 września wieczorem na stadionie OSiR-u i Wojewódzki Festiwal Zespołów Rockowych Rock – Noc nie odbędzie się. Powód? Główny organizator gdzieś „wsiąkł”, od kilkunastu dni nie ma go w Łowiczu.

WIETNAMCZYCY PODPATRYWALI

Delegacja jedenastu przedstawicieli Centralnego Instytutu Ekonomii Gospodarczej z Wietnamu odwiedziła w miniony piątek po południu dwa gospodarstwa rolne na Ziemi Łowickiej. Wietnamczycy, którzy od kilku lat przestawiają swą gospodarkę na tory wolnorynkowe, przyjechali do Europy na zaproszenie Niemieckiego Stowarzyszenia na rzecz Współpracy Technicznej (Deutsche Gesellschaft für Technische Zusammenarbeit), w programie wizyty była też Polska, a ściślej województwo skierniewickie. Po obiedzie w Skierniewicach dwunastu Wietnamczyków gościł u siebie w gospodarstwie w Maurzycach poseł Edward Gnat. Potem odwiedzili suszarnię warzyw Dariusza Ptasieńskiego na ul. Malszyckiej. Temu spotkaniu towarzyszył nasz reporter.

Nieco spóźnioną delegację z Wietnamu powitał przed suszarnią sam właściciel. Bez zbędnych wstępów zaproponował najpierw obejrzenie produkcji, a później rozmowę na ten temat. Przy rozmowie obecny był tłumacz z ambasady wietnamskiej. Goście z Azji obserwowali jak suszy się burak czerwony. Burak wspaniały się ze skrzynek do tzw. ocieraczki, która go czyści. Po-

tem warzywa przesypane są do kostkownicy. Bezpośrednio z niej drobne kostki buraka są transportowane za pomocą taśmociągu do maszyny suszącej. Maszyna składa się z trzech poziomych taśm. Pod każdą z tych taśm wdmuchiwane jest gorące powietrze. W kotłowni zasilającej suszarnię spalany jest miął węglowy. Gorąca woda ogrzewa powietrze, a to z kolei suszy warzywa. Gotowy produkt pakowany jest w kilkuwarstwowe, papierowe torby z foliową wkładką. Jeden worek wielkości 50-kilogramowego worka ziemniaków waży ok. 12-15 kg. Tak zapakowany susz warzywny sprzedawany jest różnym zakładom koncentratów spożywczych (m.in. Amino, Herbos, Winiary itp.), część produkcji eksportowana jest do Holandii.

Suszarnia istnieje od 1989 r. Początkowo była to spółka Ptasieńskiego ze Spółdzielnią Ogrodniczo-Pszczelarską w Łowiczu, która miała 60% udziałów. Wtedy suszono wyłącznie cebulę. W 1990 r. spółdzielnia zrezygnowała ze spółki. Poszerzony został asortyment warzyw suszonych. Obecnie Ptasieński suszy buraki, po wyczerpaniu ich zapasów – pory, pietruszkę, seler, pasternak, koper. Wydajność suszarni waha się w zależności od produktu w granicach od 1 do 3,5 tony na dobę. U Ptasieńskiego suszy się 24



godziny na dobę. Na jednej zmianie pracują trzy lub cztery osoby. Gdy zależy na czasie w strój roboczy przebiera się sam szef.

Surowiec do suszenia kupowany jest na podstawie umów kontraktacyjnych z okolicznymi rolnikami. Część warzyw pochodzi z własnego gospodarstwa. Dariusz Ptasieński gospodaruje na 16 ha, a jego ojciec na 13 ha. Oprócz tego dzierżawi 22 ha od PGR-u w Walewiczach.

Ciekawej odpowiedzi udzielił rolnik na pytanie dlaczego właśnie suszarnia? U nas w gospodarstwie uprawiało się głównie cebulę. Dobrze się sprzedawała do krajów Europy Zachodniej. Musiała jednak odpowiadać bardzo precyzyjnym normom, nie mogła mieć popękanej łuski, stąd też w gospodarstwie zostawały duże ilości cebuli, z którą coś trzeba było zrobić. Dlatego – suszarnia.

Marcin Kucharski

TO JESZCZE NIE REMONT

W każdym razie nie jest to jeszcze generalny remont budynku wraz z jego elewacją, na który od dawna oczekują wszyscy korzystający częściej z Dworca Głównego PKP w Łowiczu. W ostatnich dniach w budynku dworca urzędowali hydraulicy wymieniający całkowicie instalację centralnego ogrzewania. Zawłodowca stacji ma nadzieję, że będzie to wstępem do gruntownego remontu, na który w końcu Dyrekcja Okręgowa PKP w Warszawie znajdzie pieniądze. Oby w przyszłym roku!

Mało chętnych na kartę rowerową

Niewiele dzieci chciało zdawać w niedzielę 10 września egzamin na kartę rowerową w Szkole Kierowców Lecha Rowińskiego. Szkoła ta jako jedyna w Łowiczu brała udział w zapowiadanej na naszych łamach ogólnokrajowej akcji umożliwiającej zdobycie karty rowerowej, organizowanej przez Komendę Główną Policji i Program II Telewizji Polskiej. Do ośrodków szkolenia kierowców w większości miast w Polsce

przyjeżdżali egzaminatorzy z centrów organizacyjnych mających stałe siedziby w miastach wojewódzkich.

Na egzamin do szkoły Lecha Rowińskiego przyszło zaledwie 20 dzieci. Składał się on z dwóch etapów. Część teoretyczna obejmowała znajomość podstawowych przepisów ruchu drogowego i znaków drogowych. Część praktyczna odbywała się na placu manewrowym obok cmentarza parafii św. Ducha. Rowerzyści wykazywali się praktyczną znajomością zasad poruszania się na drogach. Sygnalizowali ręką zamiar skrętu w lewo lub w prawo, stawali przed znakiem sto itp. Osiemnaścioro dzieci egzamin zdało. Dwie dziewczynki nie umiały odpowiedzieć na podstawowe pytania dotyczące bezpiecznego poruszania się na drogach. Egzaminator Wacław Walczak był

zadowolony z poziomu reprezentowanej przez dzieci wiedzy. Zwrócił natomiast uwagę na fakt, że dużą niewygodą dla rodziców, mogącą zniechęcić do wystawienia dziecka na egzaminie była konieczność jechania do Skierniewic po niezbędne druki. Opłata za egzamin była za to bardzo mała – tylko 3 zł (30 tys. starych złotych) Małą frekwencją na egzaminie można tłumaczyć też tym, że na przełomie maja i czerwca takie same egzaminy organizowano w szkołach podstawowych. Z Łowicza i okolic kartę rowerową w tym roku zdobyło ok. 850 dzieci.

Wypadki na drogach zdarzają się coraz częściej, należy więc uczyć zasad ruchu drogowego od małego – powiedział nam kierownik Szkoły Kierowców Lech Rowiński.

Nie będzie parkingu strzeżonego

Na czas nieokreślony zawieszono prace przy budowie prywatnego płatnego parkingu strzeżonego w Łowiczu. Powód jest bardzo prozaiczny. Inicjatorzy przedsięwzięcia liczyli na zainteresowanie ze strony właścicieli samochodów zanlepkowanych częstymi kradzieżami. Okazało się, że zainteresowanie jest zerowe. Spółka cywilna AUTE-MARK (Auterhof / Markiewicz) pozwolenie na otwarcie parkingu ma od 1 lipca tego roku. I co z tego, skoro nie ma klienta – powiedział nam Jerzy Auterhof.

Właściciele starali się uzyskać kredyt inwestycyjny, jednak wszystkie banki żądały zabezpieczenia tego kredytu.

Spółka nie mając żadnego kapitału nie miała też i zabezpieczenia. Teraz już kredyt nie jest potrzebny... – skwitował Auterhof.

Parkig miał powstać przy ulicy Kaliskiej 3. Być może miałyby większe szanse powodzenia, gdyby go uruchamiano na terenach osiedlowych. Tam jednak trzeba byłoby mieć zgodę ŁSM, a wiceprezes tej spółdzielni Sylwester Bieniek powiedział nam, że spółdzielnia tworzeniem strzeżonych parkingów zainteresowana nie jest. ŁSM nie dysponuje wolnymi placami, a istniejące parkingi woli w całości zostawić jako niestrzeżone.



Trwają prace renowacyjno-konserwatorskie na dachu muzeum w Łowiczu. Od strony ul. Mostowej dach remontowany jest już trzeci rok. Co roku możemy naprawić tylko część dachu. „Powodem jest brak funduszy” – powiedział dyrektor muzeum Walerian Warchałowski. Na dachu pracują robotnicy z firmy Arkadiusza Obrębskiego. Jest to ta sama firma, która naprawiała dach w ubiegłym roku i dwa lata temu. Remont będzie kosztował ok. 200 mln starych złotych.

DOKĄD Z TYMI ŚCIEKAMI?

Do Bzury oczywiście! – brzmi najczęstsza odpowiedź. Przyzwyczajaliśmy się już, że kto tylko może, ten wylewa wszystko co cuchnące do każdego rowu, który prowadzi do tej rzeki. Gorzej jest, jeśli rura z fekaliami wychodzi do Bzury z... oczyszczalni ścieków.

Rurę wykrył jeden z naszych czytelników. Pojechaliśmy tam i sprawdziliśmy. Istotnie, spod betonowego płotu odgradzającego teren oczyszczalni dochodzi do Zielkówek, tuż przy jej ujściu do Bzury, gruba rura, z której wypływa cuchnąca, brunatnego koloru ciecz. Zeby nie było wątpliwości: nie jest to wylot końcowy całej trasy, którą przez oczyszczalnię wędrują ścieki, lecz dodatkowe, boczne ujście. Oszukują nas na tej oczyszczalni czy

co? Udają że oczyszczają, a w rzeczywistości wylewają ścieki bokiem? – zapytaliśmy się samych siebie w ślad za czytelnikiem.

Na szczęście nie jest tak źle. O wyjaśnienie zwróciliśmy się do kierownika oczyszczalni, Cezarego Kołodziejskiego. Kierownik przyznał, że w istocie owo boczne ujście do Bzury jest wykorzystywane, ale po pierwsze nie płyną nim ścieki surowe lecz częściowo oczyszczone, po drugie płyną tylko czasami, po trzecie wkrótce płynąć przestaną. Rzecz polega na tym, że na obecnym etapie modernizacji oczyszczalni funkcjonuje w pełni jej część mechaniczna i chemiczna. Od grudnia ubiegłego roku jest w fazie rozruchu najważniejsza, biologiczna część oczyszczalni. Jeden z jej elementów to tzw. komory osadu czynnego, do których trafia osad już oczyszczony mechanicznie i

chemicznie. Już w trakcie prac okazało się, że komory te są za małe, by mogły przejąć cały ładunek ścieków. Przejawia się to w tym, że cyklicznie w komorach tych zaczyna brakować kluczowego dla procesu oczyszczania tlenu, bez którego zamieniłyby się one w osadniki gnilne. Wtedy właśnie, by uratować proces oczyszczania, część ścieków zrzuca się do Bzury bez wpuszczania ich w ogóle w biologiczną część oczyszczalni. Dzieje się tak przez kilka godzin na dobę, gdy urządzenia pomiarowe wskażą niebezpieczne obniżanie się ilości tlenu w komorach. Gdy tlenu przybędzie, ścieki

przechodzą do komór i dalej idą na stawy, a z nich, czysta już woda, do Bzury.

Kołodziejski zapewnia, że proceder taki trwać będzie już niedługo. Prawdopodobnie w początkach października w komorach osadu czynnego zainstaluje się, kosztem około 700 milionów starych złotych, urządzenia do napowietrzania, które spowodują że zrzuty do Bzury ścieków oczyszczonych tylko mechanicznie i chemicznie zostaną ograniczone do minimum. Zaprzeszanie się ich całkowicie z chwilą zakończenia budowy nowych, ponad sześciokrotnie większych niż dotychczasowe, komór osadu czynnego. Budowa ta ma zacząć się w przyszłym roku.

(wa)

Słowniki (widocznie) w cenie

Ze szkół giną różne rzeczy. Złodzieje włamują się po sprzęt RTV, piłki, dresy czy pieniądze. Natomiast takiej kradzieży jak w Szkole Podstawowej w Bełchowie (gmina Nieborów) dawno nie było.

W nocy z piątku na sobotę 9 września z tamtejszej podstawówki ukradziono pięć Słowników Języka Polskiego, dwie encyklopedie i słowniki ortograficzne o łącznej wartości ok. 400 zł oraz okragłe pieczątki szkoły. Do szkoły złodzieje (bądź złodziej – nie wiadomo ilu ich było) weszli przez okno w ubikacji męskiej na parterze. Okno było otwarte, być może ktoś przygotował wcześniej włamanie. Już w budynku szkolnym sprawcy wyła-

malii dwójce drzwi. Z biblioteki ukradli książki, natomiast po pieczątkę włamali się do gabinetu dyrektora. W gabinecie stało radio stereo z dwoma kolumnami, maszyna do pisania – nic z tych rzeczy nie zginęło. Złodzieje mieli więc określony cel – pieczątkę, którą stempluje się m.in. świadectwa szkolne.

W sobotę rano (ok. 7.00) włamanie zauważył palacz, który przyjechał zgasić światło przed szkołą. Zawiadomił niezwłocznie policję. Było to już drugie w ostatnim czasie włamanie do szkoły w Bełchowie. Za pierwszym razem zginął magnetowid i wiertarka. Teraz okazuje się, że na czarnym rynku jest popyt także i na takie niepospolite artykuły.

Marcin Kucharski

Jarzębinowa kradzież

W ubiegły piątek, 8 września około godziny ósmej wieczorem została okradziona Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Sobocie (gm. Bielawy). Złodzieje ukradli... owoce jarzębiny, które sami zresztą zrywali z drzewek rosnących na terenie spółdzielni przy punkcie skupu. Sprawcami okazali się Barbara i Marek S., Dorota F. oraz Marcin i Piotr R. spoza Soboty, ale z okolicznych terenów.

O tym, że coś się dzieje na terenie punktu skupu w Spółdzielni została powiadomiona jego kierowniczka. Najpierw o zajściu dowiedziała się od swojego syna, który zauważył obcych ludzi na terenie spółdzielni i przedzwonił szybko do domu, następnie powiadomiła ją „jakaś pani”, a trzeci i ostatni już raz jej kuzyn z Główna, który właśnie przejeżdżał koło punktu skupu. Myślał, że pracuje jeszcze po godzinach. Zauważył coś czerwonego i pomyślał, że przyjmując pomidory. Od razu potem

przyjechał i mnie powiadomił. Ja z kolei zaraz zadzwoniłam na policję i pojechałam do skupu. Złodziej przytapałam, jak to się mówi na „gorącym uczynku”. Złodzieje zrywali jarzębinę i wrzucali do skrzynek. Zaraz po pani kierownik przyjechała policja.

Straty są minimalne. W sumie zabrano ok. 90 kg jarzębiny o wartości 27 złotych (za 1 kg jarzębiny Spółdzielnia otrzymuje od „Herbapolu” 30 gr). Gdyby się mnie ktoś zapytał, to bym pozwoliła zrywać jarzębinę, oczywiście później należałoby opłacić, a tak po godzinach pracy, bez zezwolenia, to trochę nie bardzo... – mówi pani kierownik.

(rk)

Z wizytą u „uzdrowiciela”

Czy leczenie „wewnętrzna energią” przynosi pozytywne skutki? Czy ludzie z wrażliwościami bioenergoterapeutycznymi pomagają w zwalczaniu schorzeń? Wielu ludziom przy najmniej wydaje się, że tak.

Na te seanse nie trzeba koniecznie jeździć daleko. W Łowiczu również przyjmuje bioenergoterapeuta – Tadeusz Olejnik. W tym zawodzie pracuje od dwudziestu lat. Są to tradycje rodzinne. Jak byłem młodzieńcem, to nie wierzyłem w to. Ale gdy miałem własne dzieci i zaczęły się problemy – wtedy zmieniłem zdanie. Później był taki przypadek, że dotknąłem kogoś ze znajomych i przeszły mu bóle – mówi Tadeusz Olejnik. Była też u mnie dziewczynka. Miała guz nadnercza. Po kilku seansach ustąpiło. Tak się zaczęła moja pomoc ludziom.

Skuteczność seansu zależy od zaufania do „uzdrowiciela” i od psychiki chorego. Lepiej się pomaga ludziom pogodnego usposobienia – uważa Olejnik.

Na spotkania z „uzdrowicielem” przychodzą zarówno dzieci jak i dorośli. Mają problemy z drogami oddechowymi, ze stanami zapalnymi, upośledzeniami – wzroku, słuchu, z zespołem Downa, z bólami kręgosłupa, bólami reumatycznymi.

W dniu w którym poszłam na

spotkanie, w poczekalni było kilka osób, głównie starszych. Jedna z pań powiedziała mi, że od 20 lat choruje na nogi. Leczyła się już u różnych specjalistów z małym skutkiem. Od momentu, gdy zaczęła się leczyć u pana Olejnika zauważyła znaczną poprawę. Siedziała też starszuszka, która nie słyszała. Jej sąsiadka powiedziała mi, że już kiedyś tu była i podobno jest trochę lepiej.

Inna starsza kobieta jest tu po raz pierwszy, lecz odbyła już kilka wizyt u innych osób zajmujących się tego typu działalnością. Kilka lat temu, gdy przyjeżdżał do kolegiaty taki lekarz

poszłam. Nie mogłam podnieść rąk do góry. Dziś ręce „chodzą” mi we wszystkie strony – wniosła ręce do góry i pokazała. Miałam też częste bóle i zawroty głowy. Poszłam na podobne spotkanie do pijarów. Ten pan popatrzył mi prosto w oczy i powiedział: „przestaje panią boleć głowa”. I rzeczywiście – pomogło. Obecnie mam problemy z nogami. Wiadomo, że od razu nie będę skakała, ale myślę że coś mi to pomoże. Spytałam tą samą kobietę w wycieczce jak się czuje. Była uśmiechnięta i powiedziała do wszystkich: żeby państwo-byli tacy zdrowi jak ja...

Ewa Szachoguchowicz

Koniec „włókiennika”?

Po raz pierwszy od chwili powstania szkoły, nie sformowano w tym roku pierwszej klasy Technikum Włókienniczego w Łowiczu (ściślej: Technikum Zawodowego o specjalności dziewiarstwo – bo tak ostatnio nazywała się szkoła na ul. Powstańców). W pierwszej turze naboru zgłosiło się piętnaścioro kandydatów, w drugiej turze, 21 sierpnia doszły jeszcze cztery osoby chętne. Było to za mało, by kuratorium oświaty wyraziło zgodę na utworzenie choćby tej jednej klasy. W rezultacie w szkole na Powstańców na poziomie klasy I istnieją tylko trzy klasy szkoły zawodowej, kształcące w

zawodach: mechanika samochodowego, piekarska i ciastkarza, pończosznicza (1/2 klasy) i sprzedawcy (1/2 klasy). Nie sformowano też klasy zasadniczej szkoły zawodowej w zawodzie krawiec-szwacz. Powód podobny: chętne były tylko cztery osoby.

Dyrektor szkoły, Ryszard Wójcik uważa, że zapotrzebowanie na wykwalifikowanych dziewiarzy jednak na naszym terenie istnieje i że w przyszłym roku technikum ponownie ruszy, jeśli zaś nie technikum to być może czteroletnie Liceum Techniczne (nowa forma szkoły średniej, o jakiej od jakiegoś czasu się mówi).

kronika policyjna

■ 5 września ok. godz. 3.30 w Łowiczu przy ul. Poznańskiej nieznaną sprawcy (najprawdopodobniej grupa rosyjskojęzyczna) dokonano kradzieży samochodu osobowego marki BMW nr rej. BMP865 wartości ok. 7.500 złotych na szkodę Ob. Rosji – Siergieja S.

■ 5 września ok. godz. 21.45 Marek K. powiadomił tut. KRP o kradzieży swego samochodu osobowego marki Fiat 126p, nr rej. SNB-0729 wartości ok. 6.000 złotych w Łowiczu przy ul. Kaliskiej w godz. 21.20-21.30.

■ 8 września o godz. 6.00 tut. KRP została powiadomiona o zamachu samobójczym przez powieszenie się Urszuli G. lat 24 w m. Bąków Górny gm. Zduny.

■ 8 września w Łowiczu w godz. 11.30-11.55 os. Dąbrowskiego nieznaną sprawcy dokonali kradzieży samochodu osobowego marki Fiat UNO nr rej. SNF-9926 wartości ok. 25.000 złotych na szkodę spółki z o.o. INWOD w Łowiczu.

■ 10 września o godz. 10.00 KP w Kocierzewie Południowym został powiadomiony o kradzieży samochodu osobowego marki Fiat 126p, nr rej. SNG-3564 z parkingu przykościelnego na szkodę Jerzego Sz.

Opracował asp. Witold Janeczek

Instalowanie telefonów „z komitetu” jeszcze się nie zakończyło, a już pęcznią „listy rezerwowe”, rosną szeregi tych, którzy teraz stwierdzili, że jednak chcieliby telefon mieć

OBUDZENI PIĘĆ PO DWUNASTEJ

Telefonów na wsiach jest coraz więcej. Niewiele zostało wsi na terenie Ziemi Łowickiej w których można „zadzwoić” tylko od sołtysa. Instalowane w ostatnich miesiącach staraniem obejmującego wszystkie gminy łowickie Społecznego Komitetu Telefonizacji elektroniczne centrale wiejskie zapewniają możliwość podłączenia 2400 nowych abonentów. Tytu było chętnych, na odpowiadającą ich ilości pojemność, z pewną tylko rezerwą, zamawiano więc u „Alcatela” centrali. Gdy jednak w ubiegłym roku zaczęto kopać rowy, u jego schyłku w niektórych gminach, wiosną i latem tego roku w innych, rozpoczęto instalowanie telefonów – wtedy się zaczęło. Do Urzędów Gmin masowo zgłaszali się ci, którzy dopiero teraz doszli do wniosku, że jednak warto mieć w domu telefon. Do tej pory na tzw. „listach rezerwowych” jest już około tysiąca nazwisk i ich ilość z dnia na dzień rośnie. Dlaczego zdecydowali się tak późno? Na to pytanie odpowiedzi udzielił naszemu reporterowi sami zainteresowani.

Wcześniej nie czułem potrzeby założenia telefonu. Jak było trzeba, to się szło do sołtysa i tyle. Teraz można by iść do sąsiada, ale jakoś tak głupio. Jeszcze mi powie: „zakładaj to nie chciałeś, a teraz dzwonisz”. Niby często się nie dzwoni, ale to wygodnie mieć telefon w domu.

Henryk I. 50

Jak inni wpisywali się na listę, to mnie nie było w Polsce, a żona nie chciała. Zresztą jakbym był, to też bym pewnie nie chciał. Wtedy nie mieliśmy tyle pieniędzy, żeby było nas stać. Później jakoś to przycichło, nic się o tym nie mówiło, a tu trach i są telefony! Zarobiłem trochę w Niemczech, to i telefon bym chciał mieć.

Jan I. 30

Na początku to te telefony wydawały mi się podejrzane. No bo po co to komu. Tylko się płaci i nic z tego nie ma. Nie było potrzeby nigdzie dzwonić. Jak mi się syn wyprowadził do Łodzi to sobie pomyśleliśmy, że dobrze było by tak czasami zadzwonić, albo żeby on zadzwonił. Nie odwiedza nas często, a telefonem można szybko pogadać. Niedługo może nam zaobłą, bo sąsiad dwa domy wcześniej ma, to dużo kabla nie potrzeba. Jakby syn mieszkał z nami, to bym nie chciał telefonu.

Marcin I. 61

Sąsiad jeden i drugi mają to i ja też chcę. Nie jestem gorszy i mnie stać. Zresztą się przekonałem, że warto. Nawet można po godzinę zadzwonić i zegarek nastawić. Jak Europa to na całego.

Adam I. 34

Żona chciała wcześniej, ale się pokłóciłem i nie dałem pieniędzy. Trochę to chyba tak z przekory, żeby jej na złość zrobić. Jak teraz można znowu sobie założyć to sam jej to powiedziałem, niech się ciesz. Ja często nie będę dzwonił, ale Zośka powiedziała, że zaraz jak założą to zadzwoni do wszystkich znajomych. Nie żeby się chwalić, ale sprawdzić jak łączy. W razie czego to się złożą reklamację.

Jacek I. 27

Tak prawdę mówiąc, to nie wiem dlaczego wcześniej nie chcieliśmy tego telefonu. Człowiek się nawet dobrze nie zastanowił, nie spytał tych co mieli wcześniej. Dopiero, jak już część założyli, to przyszło otrzeźwienie i chęć na własny telefon. Porozmawialiśmy z żoną i sąsiadem i sobie powiedzieliśmy: „trudno, że wydatek, ale i wygoda wielka”. Sąsiad też chce mieć.

Stefan I. 30



Nowe telefony instaluje się nie tylko na wsiach. W Łowiczu Telekomunikacja Polska S.A. zatrudniła nawet na 3 miesiące dodatkowych ludzi, by przyspieszyć tempo prac. Linie ciągnie się teraz na ulicy Bolimowskiej, potem przyjdzie kolej na ul. Armii Krajowej. W centrum miasta i na zwartych osiedlach podłączanie nowych abonentów zasadniczo już zakończono. Na zdjęciu nowo zatrudnieni przy układaniu kabla na ul. Bolimowskiej.

Telefon się zawsze przyda. Młodzi już nie jesteśmy, po lekarza można zadzwonić. A jak mi się stodoła zapali to od siebie szybciej zadzwonię niż od sołtysa. A to kiedy ja chcę mieć telefon to wszystko jedno. Moja sprawa. Płacę to chcę dzwonić.

Franciszek I. 43

O tym jakie szanse na założenie telefonu będą mieli ci, którzy wypowiadali się powyżej i inni, którzy wpisali się na listy rezerwowe – czytaj w następnym numerze N.Ł.

Wypowiedzi zbierał Marcin Kucharski

Pociągiem drożej

Od minionego poniedziałku, 11 września, podrożały bilety kolejowe. Jak w przypadku poprzednich podwyżek, tak i tym razem bardziej podrożały bilety na trasy krótsze, w mniejszym stopniu połączenia dalekobieżne. Średnio podwyżka wyniosła od 5 do 10%. Oto przykładowe ceny biletów normalnych ze stacji Łowicz Główny:

do stacji	przed pod- wyżką (zł)	po pod- wyżce (zł)
Łódź Kaliska	4,40	4,70
Kutno	3,30	3,50
Skierniewice	2,20	2,30
Sochaczew	2,20	2,30
Warszawa Sr.	5,50	5,90

Otworzyć to przejście

Interpelację w sprawie istniejącego na mapach geodezyjnych a w rzeczywistości zamkniętego i nie urządzanego przejścia dla pieszych złożył na ostatniej sesji Rady Miejskiej jej wiceprzewodniczący Andrzej Bargieła. Przejście prowadzić miało od ulicy Armii Krajowej, pomiędzy hurtownią „Sandy” a sąsiednią posesją, na tyłach fabryki betoniarek, do ulicy Grunwaldzkiej. Wejście w tę drogę od strony ul. Armii

Krajowej jest zagrodzone, dalej też szlak ten w niczym nie przypomina pasaży dla pieszych, istnieje tylko na mapie. Jego otwarcie przydałoby się – zdaniem Bargieły – przede wszystkim dzieciom ze Szkoły Podstawowej nr 3, zdążającym do swych domów. Te, które muszą iść w tym kierunku, nie musiałyby iść wzdłuż niebezpiecznej i zaolwionej Poznańskiej.

Angielski w modzie

Dziś, 15 września i w najbliższy poniedziałek, 18 września odbędą się egzaminy wstępne do Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Łowiczu. W piątek zdawać będą kandydaci do jednej piętnastoosobowej grupy języka francuskiego i takież grupy języka niemieckiego. W obu tych przypadkach ilość kandydatów nie

przekracza dwóch na jedno miejsce. Prawdziwe emocje zapowiadają się na egzaminach do grupy angielskiej: chętnych jest aż 78 osób. Jak nam powiedziano w szkole, pierwotnie było planowane utworzenie jednej grupy tego języka, jednakże właśnie ze względu na duże zainteresowanie, być może powstaną aż dwie.



Na ulicy Poznańskiej, przy skrzyżowaniu z ul. Armii Krajowej, w miejscu, gdzie powinien być chodnik, jest wielka, bez mała półtorametrowej głębokości, wymyta przez wodę dziura. Przyjmujemy zakłady czy szybciej ją zasypią, czy też szybciej skręci w niej kark jakiś pijak. I może drugi zakład: jeśli zasypią, to która z miejskich instytucji stwierdzi, że to do niej należy i poczuje się w obowiązku to zrobić.

Po roku Lamela zatrudnia już 50 ludzi z Łowicza, a zatrudni jeszcze więcej

NIEDŁUGO PRACA NON-STOP

Firma „Lamela” produkująca różne artykuły gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych przeniosła się ze swej poprzedniej siedziby w Kozłowie Biskupim pod Sochaczewem do Łowicza niemal równo rok temu. Do obiektów byłego, upadłego Państwowego Ośrodka Maszynowego, które właściciele kupili, wprowadzili z Kozłowa siedem wtryskarek i około stu ludzi załogi. Dziś zakład zatrudnia już 160 osób w tym około 50 z Łowicza, wtryskarek jest dwanaście a łąda dzień zostaną zainstalowane trzy dalsze. Kwestią czasu jest już też przejście na czterobrygadowy system pracy umożliwiającą ciągłą produkcję. Widać wyraźnie, że w obiektach po POM-ie „Lamela” znalazła miejsce, w którym może się bez przeszkód rozwijać. *Rzeczywiście, mimo nieprzyjemnych niespodzianek uznajemy, że kupienie POM-u było najprostszą z dostępnych nam metod zapewnienia rozwoju firmy – potwierdza jeden z trojga jej właścicieli, Lechosław Sarbiński.*

Nieprzyjemnych niespodzianek, o których wspominał Sarbiński było kilka. Nie chodzi o konieczność spłacenia wielu urzędowych i prywatnych wierzytelności byłego POM-u, których trzeba było spłacić wysupłując z kasy firmy miliardy złotych. Z tym się liczyli, o tym wiedzieli. Chodzi o ogólnie zły, gorszy niż się spodziewali stan obiektu, o ciekające dachy i kotłownię, którą teraz trzeba modernizować, bo następnej

zimy mogłaby już nie przetrzymać. Przede wszystkim chodzi jednak o kanalizację, którą trzeba wybudować. POM kanalizacji nie miał, ścieki bytowe odprowadzono do tzw. „osadnika Inhoffa”, a dalej rowem przez łąki do Bzury. „Lamela” zafundowała sobie zamknięty obieg wody chłodniczej z amerykańską stacją uzdatniania wody, stąd ścieków przemysłowych nie ma, ale ścieki z szatni, ubikacji, z mieszkań w przyległym bloku są. Są – i denerwują wojewódzkie służby ochrony środowiska. W maju tego roku „Lamela” została zobowiązana do rozwiązania problemu tych ścieków najpóźniej do końca 1996 roku.

Rozwiązania są dwa. Pierwsze i najlogiczniejsze, to podłączenie się do sieci miejskiej i wpuszczenie ścieków do miejskiej oczyszczalni. Sęk w tym, że miejska kanalizacja do „Lamelii” nie dochodzi. Wiosną 1994 roku szefostwo firmy prowadziło rozmowy z ówczesnymi burmistrzami Durką i Urbankiem w sprawie wspólnego sfinansowania przez „Lamelę” i miasto budowy kanalizacji do zakładu przez ulicę Warszawską i Most Warszawski do istniejących już kolektorów. Sprawa upadła po zmianie władzy, w budżecie na rok 1995 inwestycja ta się nie znalazła. Sarbiński liczy na to, że może uda się tę kanalizację ułożyć w roku przyszłym. Tym bardziej, że być może oprócz „Lamelii” w kosztach jej budowy gotowa byłaby partycypować także



gmina Łowicz, której „Lamela” nieodpłatnie odstąpiła dwa budynki z POM-owskiego kompleksu, przerabiane teraz na szkołę podstawową dla dzieci z Popowa, Strzelcowa i Zabostowa. Jeśli do budowy nie dojdzie, kierownictwo „Lamelii” ma w zamiarze inne rozwiązanie: postawienie kosztem około miliarda starych złotych kontenerowej oczyszczalni ścieków dla potrzeb samego tylko tego zakładu.

Problemy nie zaciemniają jednak jasnego, kolorowego nawet obrazu firmy. Kolorowego – bo taka jest

produkcja „Lamelii”. Około 60% obrotu robi „Lamela” na pojemnikach na chleb mniejszych i większych rozmiarów, oprócz tego produkuje się tu już aż 30 innych wyrobów, w tym od pewnego czasu także z elementami z metalu. Ośmiem innymi kolorowymi wyrobami jest przygotowywanych do produkcji. „Lamela” rozpoczęła także produkować dla swoich potrzeb formy wtryskowe.

Firma wyraźnie zyskała na przeniesieniu się do Łowicza. Łowicz zyskał też.

(wal)

Czternaście godzin przed bramą

Kierowców załadowanych czubato jabłkami ciężarówerek, parkujących na ulicy Powstańców w oczekiwaniu na wjazd do ZPOW podpatrywał i zagadywał Jacek A. Lewandowski

Jest dwudziesta. Kilkanaście samochodów załadowanych jabłkami stoi przed bramą ZPOW. Kierowca „stara” razem z dwoma kolegami stoją już od godziny szóstej rano. Sądzą, że o dwudziestej pierwszej pewnie wjadą na

teren zakładu. Wjadą – jeżeli nikt nie wjedzie przed nimi.

– Tu jest totalny bałagan, żeby czekać czternaście godzin za wjazdem! Kiedyś, parę lat temu, były zapisy i wszystko szło gładko i szybko, teraz idzie jak po grudzie.

– Ile pan ma jabłek?
– Prawie trzy tony. Było gradobicie u nas i wszystko trzeba było na gwałt zbierać. W domu i tak mam jeszcze ze sześć ton jabłek.

– Narzeka pan, że tak wolno idzie. Przecież nie tylko Łowicz skupuje jabłka.

– Wie pan co, mam tutaj rodzinę i dlatego preferuję to miasto.

– Nie nudzi się tutaj panom, tyle godzin w samochodzie?

– Panie redaktor, widzisz pan, że nam się nie nudzi. Rozmawiamy z tobą, coś zjemy. O, widzisz, teraz wjeżdża załadowany samochód z pomidorami. Oni też są bez kolejki, bo to firmowy star. Ale to rozumiemy.

Podchodzi do następnego samochodu.

– Nie będę z nikim rozmawiał. Nie udzielę żadnych informacji.

– Ale nie wie pan, o co chcę zapytać.
– Nieważne. W zeszłym roku był tu taki pan i powiedział, że z „Wiadomości skierniewickich”. Już zresztą sam nie pamiętam skąd był. Pytał, ja odpowiadałem, a później napisał takie rzeczy, że miałem u właściciela sadu same nieprzyjemności.

– Co napisał, jakie pan miał nieprzyjemności?

– Do widzenia panu!

Nie zrażony chwilowym niepowodzeniem pukam do następnego samochodu. Józef z woj. płockiego przyjechał niedawno, o dwudziestej pierwszej. Sądzi, że około trzynastej dnia następnego wjedzie do środka.

– Mam 18 ton. Jestem tylko przewoźnikiem i mam płacone od kursu. Nie widzi mi się tu stać tak długo. Byłem wcześniej z jabłkami w Tarczynie. Tamtejszy zakład ma normę przerobową 1000 ton dziennie. Tutaj, moim zdaniem jest zły rozładunek, po prostu słabe ciśnienie wody.

– Co pan będzie robił do trzynastej?

– Poczytałbym coś, ale chyba pójdę spać. To już druga nieprzespana noc. Ciągłe w trasie.

Parę dni później udało mi się porozmawiać z dyrektorem Zbigniewem

Tatajem z ZPOW odpowiedzialnym za skup. Powiedział, że w tym roku jest mniejszy urodzaj jabłka. Zakłady skupują od początku sierpnia i będą dotąd przyjmować zamówienia, dopóki będzie jabłko.

– Jak wyglądają zapisy?

– Ludzie dzwonią z różnych miejsc Polski: Sieradz, Konin, Głowno, Płock. Umawiają się na dzień i sugerują ile mają do zaoferowania ton jabłek. Od razu też umawiamy się na cenę. Teraz wynosi ona od 3000 do 3100–3200 złotych za kg. Dziennie możemy przerobić 350 ton produktu.

– Nie było żadnych nieporozumień w koleje przed zakładem? Ludzie narzekają, że wolno idzie.

– Nie, sam pan widzi, że pięć samochodów, to nie kolejka. Było kilka dni, że przyjechało trochę więcej. Ale ludzie też postępują źle. Mówili, że przyjdą w niedzielę, na ten dzień się z nami umówili, tymczasem mnóstwo osób przyjeżdża w poniedziałek. Stąd czasami kolejka się wydłuża.

Znowu znajdują się pod bramą wjazdową.

– Można porozmawiać?

– Tak, proszę.
Tym razem kierowca jest rozmowny. Mam 1 ha sadu, niewiele jest tych drzew, pogoda była byle jaka, wiatr, deszcz, trzeba było zerwać i przywieźć tutaj. Stoję tylko 2 godziny i pewnie zaraz wjadę. W porządku idzie, ani za wolno, ani za szybko.

– Nie nudno tak panu?
– Nie, ależ skąd, jest na czym oko zawiesić (w tym momencie przejechały na rowerach dwie ładne dziewczyny). Widział pan, hm, sama przyjemność.

W taki oto sposób, raz miło przyjęty, raz wyrzucony z samochodu spędziłem kilka dni wokół ZPOW.

Jacek Andrzej Lewandowski



My tylko stosujemy prawo

Czy ludzie myślą, że sędziów można przekupić? Ile spraw dziennie może „przerobić” sędzia, ile za to zarabia? Czy skazani przejmują się jeszcze swymi wyrokami? O tych i innych sprawach „Nowy Łowiczanie” rozmawia z trzema sędziami Sądu Rejonowego w Łowiczu: Prezesem sądu Edytą Jefimko, Elżbietą Chondzyńską i Honoratą Wójcik.

■ Czy „sędzia” – to brzmi nadal groźnie? Czy wśród ludzi macie Panie autorytet wynikający z wykonywania tego właśnie zawodu?

Elżbieta Chondzyńska: Niedawno w sądzie jedna ze stron, człowiek młody, świadomie chciał zataić przede mną pewne kwestie. Dopiero gdy zaczęłam przesłuchiwać jednego z jego stryjów, ten nie zważając na liczne gesty swojego siostrzeńca, powiedział całą prawdę. Wyczułam, że to było u niego we krwi, tamto pokolenie jeszcze wie, że takiego organu jak wysoki sąd nie można okłamać albo mówić tylko półprawdę. Jego siostrzeńiec już takich skrupułów nie miał. Myślę, że ten obrazek dobrze ilustruje spadek autorytetu sędziego, do jakiego doszło w ostatnich latach.

Poza tym nie przypominam sobie by przed laty zdarzały się incydenty w postaci czynnej napaści na sędziego, czy znieważenia jego osoby. W ostatnich latach dochodzi nawet do drastycznych sytuacji np. jednemu z sędziów z naszego okręgu spalono dwa samochody. Wydaje mi się, że nikogo nie trzeba przekonywać, że poczucie osobistego bezpieczeństwa ma dla pracy sędziego decydujące znaczenie.

Honorata Wójcik: Sądzę, że na spadek autorytetu sądu wpływają również warunki, w jakich my pracujemy. Może bydynek, w którym teraz pracujemy nie jest taki tragiczny jak ten, który zajmowaliśmy na Podrzecznej, ale i tak nie wzbudza on w ludziach szacunku, a powinien. Z drugiej strony, przy hotelu, wszystko jest wyłożone kosteczką, natomiast tu wjeżdża się po betonowych płytach, człowiek podskakuje, teren nie jest w żaden sposób zagospodarowany. My nie jesteśmy tutaj gospodarzem, a nasze fundusze nie pozwalają nam na to, żebyśmy mieli własny, reprezentacyjny budynek. Tutaj na korytarzu człowiek ma ciągle tę obawę, że potrąci oskarżonego czy klienta, i że ten ktoś będzie miał za chwilę pretensje.

■ Bo zasada jest taka, że sędzia nie powinien stykać się z publicznością?

Honorata Wójcik: Tak, natomiast my musimy defilować niemalże przez cały sąd z aktami w rękę, z łańcuchem, ubrani w togę, a powinniśmy wejść do gmachu w ubraniu cywilnym, na zaplecze sali sądowej, w specjalnym pokoju założyć strój urzędowy, wtedy umundurowany woźny powinien wywołać strony i publiczność, wszyscy powinni wstać, dopiero my powinniśmy wejść. Nie ma na to pieniędzy, a to też wpływa na upadek autorytetu sędziego.

Elżbieta Chondzyńska: Nasze sale są to zaadaptowane dla potrzeb sądu

pokoje sypialne internatu, tutaj mieli mieszkać uczniowie szkoły średniej. Stół sędziowski stoi w jednej trzeciej długości sali, pozostała część jest dla stron, które występują po prawej i lewej stronie stołu sędziowskiego, dalej tylko jedna, góra dwie ławki dla publiczności. Ci wszyscy ludzie na dobrą sprawę siedzą nam na kolanach.

Edyta Jefimko: Ludzie ostatnio bardzo instrumentalnie traktują sąd. Wszystko jest w porządku jeśli ich rozstrzeżenie zostanie natychmiast, w pierwszym terminie, uwzględnione. A jeśli tylko są do czegoś zobowiązani np. do wskazania wartości przedmiotu sporu, do prawidłowego napisania pisma procesowego, jeżeli się wymaga złożenia zaliczki na biegłego zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, to ludzie są oburzeni. Postrzegają sąd jak instytucję interwencyjną na zasadzie: ja mam problem – wy go załatwicie.

Jest taka zasada, że sędziowie w ogóle nie powinni się widywać ze stronami poza salą rozpraw. Tymczasem ludzie twierdzą, że pomoc prawna świadczona odpłatnie ich zdaniem jest zbyt droga, przychodzą więc do sądu i próbują wymuszać taką pomoc prawną od nas. Ciągłe padają pytania: „Pani mi powie co ja mam robić, czy mam pisać to powództwo, czy uwzględnić, czy nie...”

Zgodnie z § 57 ust. 1 Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych osobom zgłaszającym się w sądzie sędziowie i inni pracownicy powinni w miarę potrzeby udzielić informacji o obowiązujących przepisach prawa, w szczególności z zakresu postępowania sądowego. Podkreślam z całą stanowczością: informacji a nie porad prawnych. Takie informacje są udzielane przez kompetentne osoby w sekretariatach poszczególnych wydziałów i tylko tam trzeba się zgłaszać w sytuacjach wątpliwych. Pod żadnym pozorem osoby nieupoważnione nie mogą wchodzić bez zezwolenia do pokoi sędziów lub gabinetu Prezesa Sądu, czy też próbować kontaktować się z sędziami telefonicznie. Forum, na którym sędziowie słuchają argumentów stron jest wyłącznie sala sądowa w obecności wszystkich zainteresowanych.

Elżbieta Chondzyńska: Uważam, że pracujemy w społeczeństwie, w którym jest zerowa znajomość prawa, nawet w zakresie elementarnym. Były próby wprowadzenia elementarnej prawa w liceach łowickich na przełomie lat 80/90 m.in. sędzia Foks prowadził takie zajęcia w Liceum Ogólnokształcącym, były też takie próby w Zespole Szkół Ekonomicznych, ale nie wiem w jakim zakresie w tej chwili jest to kontynuowane. Ale gdyby takie, choćby sładowe elementy wiedzy społeczno-prawnej

były podawane na godzinach wychowawczych, to na pewno nie byłoby problemów z tym, kto jest za co odpowiedzialny. Z czym trzeba iść do sądu, z czym do prokuratora, z czym do administracji państwowej.

■ Wspominaliśmy o ludziach, którzy usiłują dotrzeć do sędziów prywatnie. Dlaczego to robią?

Elżbieta Chondzyńska: Z punktu widzenia rzetelności naszej pracy istotne jest to by być jak najdalej od otoczki spraw, którymi się zajmujemy, od znajomości z osobami, których sprawy rozstrzygamy, od wszystkiego co nie jest w aktach sprawy. Ja nie wiem jakie wyobrażenia na temat sądu funkcjonują, ale obawiam się, że są pogłoski, podejrzenia, że jakaś forma

„Z sądów odchodzą sędziowie, którzy zdobyli już jakiś багаż doświadczeń, a pozostaje młoda kadra, asesorszy i początkujący sędziowie, którzy nawet nie mają u kogo uczyć się praktyki.”

przekupstwa czy nacisku na sędziów może skutkować. Bo znany jest nam wypadek, że osoba zainteresowana tocząca się od wielu lat sprawą, odważyła się, czekając najpierw przed wejściem do gmachu sądowego, zaciepić sędziego orzekającego, usiłując mu wręczyć jakiś przedmiot. Sytuacja była na tyle zaskakująca i żenująca, że na próbie się skończyło, a na dobrą sprawę można było zrobić potężną sprawę karną o usiłowanie wręczenia łapówki ze wszelkimi tego skutkami. Ludzie powinni wiedzieć, że ich nieprzemyślane działanie może spowodować właśnie takie konsekwencje. Jest więc jakaś niezdrowa atmosfera wokół naszego wymiaru sprawiedliwości, a nie bez znaczenia jest kontekst zmian systemowych, ustrojowych, w tym i zmian prawnych, które dzieją się od końca lat 80-tych. Wzruszanie wyroków, rewizje nadzwyczajne, uchylanie wyroków karnych z okresu stalinowskiego, skądinąd jak najbardziej zasadne i słuszne, jeśli posługujemy się pewnymi elementarnymi zasadami sprawiedliwości – u osób mniej zorientowanych rodzi to jednak skojarzenie, że wszystko jest do obalenia, każdy wyrok, prawomocny czy nie – do wzruszenia, że nie ma stabilności prawa.

Edyta Jefimko: Szczególnie jest to widoczne w próbach kwestionowania niekorzystnych dla danej strony orzeczeń w drodze skarg do Prezesa Sądu. Zgodnie z art. 48 ustawy o ustroju sądów powszechnych sędziowie są w

sprawowaniu swojego urzędu niezawisli i podlegają tylko ustawom – a nie swojemu prezesowi. Sędzia na polecenie Prezesa Sądu ma obowiązek wykonywać wyłącznie czynności w zakresie administracji sądowej, natomiast Prezes Sądu nie ma prawa ingerować w treść orzeczeń sędziów. Chcąc podważyć takie orzeczenie strony muszą postępować wyłącznie zgodnie z procedurą (karną lub cywilną) w zakresie postępowania odwoławczego. O sposobach zakazania orzeczeń strony są zawsze informowane po ogłoszeniu tych orzeczeń.

Gdzieś zniknął szacunek dla prawa. Charakterystyczne jest na przykład zachowanie ludzi skazywanych w sprawach karnych dotyczących łamania przepisów o akcyzie. Ci ludzie nie wstydzą się tego, że zostają skazani, że np. orzeka się karę pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono. Decydujące dla nich znaczenie ma jedynie fakt orzeczenia grzywny oraz wysokość kosztów postępowania. Dawniej w powszechnym odczuciu społecznym miał znaczenie

fakt, czy człowiek jest karany. Teraz już dla wielu osób okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia. Lekceważący stosunek, a nawet aprobata naruszenia prawa są widoczne w przypadku wyroków w sprawach o spowodowanie wypadków w stanie nietrzeźwym. Bardzo rzadko, a nawet tylko w przypadku szczególnie tragicznych skutków tacy sprawcy słyszą słowa potępienia. Najczęściej ich skazanie budzi współczucie i wypowiedzi typu: „Przecież wszyscy piją, a on taki biedny, on raz na zabawę pojechał i właśnie go złapali...”

Honorata Wójcik: Nie ma też akceptacji dla orzeczeń kolegów karzących za jazdę w stanie po spożyciu alkoholu. Jak gdyby usankcjonowano ogólnie w naszej tradycji, w naszej obyczajowości, prowadzenie samochodu po spożyciu alkoholu.

Na spadek autorytetu sądów wpływa też fakt, że na wyrok ludzie muszą czekać niekiedy bardzo długo. Ale zestawienie ilości spraw teraz a 20 lat temu świadczy o tym, że nie ma takiej możliwości, żeby opanować całą tę pracę. W Łowiczu jest o dwóch, o trzech sędziów więcej, ale ilość spraw wpływających od co najmniej sześciu lat ciągle się zwiększa.

Elżbieta Chondzyńska: Mówimy o ilościach, a ważny jest aspekt jakościowy: oto co rusz ktoś z grona prawników zorientowanych w temacie pyta mnie kiedy ja odchodzę z sądu. Bo to jest dziwne, że osoba ma 3-letni staż

pracy na stanowisku sędziego i jeszcze nie wybiera się do pracy bardziej popłatnej: w notariatach, w adwokaturze, jako radca prawny. Różnica w statusie majątkowym między poszczególnymi zawodami sprawia, że z sądów odchodzą sędziowie, którzy zdobyli już jakiś багаż doświadczeń, a pozostaje młoda kadra, asesorszy i początkujący sędziowie, którzy nawet nie mają się od kogo uczyć praktyki.

Edyta Jefimko: Efekt jest taki, że w sądach, zwłaszcza rejonowych, jest coraz więcej kadry młodzieżowej – a w tej pracy jak w rzadko której staż i doświadczenie zawodowe, poza tym doświadczenie życiowe mają szczególne znaczenie.

Ponadto ciągle zapadają decyzje organów ustawodawczych i wykonawczych o poszerzaniu kompetencji sądów powszechnych bez zabezpieczenia należytej ich obsady. Sądom się dokłada a to księgi wieczyste (przejęte w 1991 roku od PBN), a to sądownictwo gospodarcze (po likwidacji arbitrażu gospodarczego), a to decyzje o przymusowym leczeniu na podstawie ustawy psychiatrycznej. Wszystko bez należytego zwiększania liczby etatów sędziów i kadry administracyjnej. A jeszcze gorsza będzie sytuacja, gdy przejmemy stosowanie środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztownia (dotąd w gestii prokuratury – przyp. red.).

Proszę nas zrozumieć, my się zgadzamy, że o pozbawieniu człowieka wolności powinien decydować tylko niezawisły sąd. Uważamy jednak, że sądy to nie jest worek bez dna, w który można włożyć wiele, wiele a on się rozciągnie i nie pęknie. My już przestaliśmy być rzemieślnikami, my jesteśmy wyrobnikami. Jeżeli przyjmuje się limit, że sędzia w księgach wieczystych powinien rocznie załatwić około 3.000 wniosków, jeżeli sędzia w sądzie pracy powinien załatwić ok. 380 spraw rocznie, a w wydziale karnym 350 spraw, to ja się zastanawiam kto to robi. Skończyły się rezerwy ludzkie, nie starcza już przychodzenie do pracy wcześniej, przychodzenie do pracy codziennie, nie starcza branie stosów akt do domu. Trzeba powiedzieć jedno: przy takim wpływie spraw i takiej obsadzie kadrowej, my nie jesteśmy w stanie zapobiec tworzeniu się zaległości.

„Jest jakaś niezdrowa atmosfera wokół naszego wymiaru sprawiedliwości.”

Ile zarabiają sędziowie za taką pracę?

Edyta Jefimko: Problem wynagrodzeń sędziów od lat wywołuje kontrowersje w środowisku prawniczym. Sędziowie jako pracownicy sfery budżetowej na pewno mają lepszą sytuację materialną niż np. lekarze lub nauczyciele. Trzeba pamiętać jednak, że sędziowie z mocy prawa nie mogą mieć dodatkowych źródeł dochodów poza pracą naukową i dydaktyczną. Prezes Sądu Rejonowego zarabia znacznie mniej niż burmistrz miasta Łowicza, a sędziowie i asesorszy zarabiają mniej niż kierownicy wydziałów w Urzędzie Miejskim. Płace sędziów są kilkakrotnie niższe niż dochody



„... stół sędziowski w jednej trzeciej długości sali (...), ludzie na dobrą sprawę siedzą nam na kolanach.”

adwokatów, a nawet kilkunastokrotnie niższe niż dochody notariuszy. Mam nadzieję, że nie trzeba nikogo przekonywać jakie znaczenie ma niezależność ekonomiczna dla prawidłowego wykonywania zawodu sędziego.

Co trzeba zrobić, by zawód sędziego odzyskał swą rangę, szacunek, by sędziowanie było ukoronowaniem kariery prawniczej?

Honorata Wójcik: Należało by chyba zacząć od powrotu do trójpodziału władzy, wtedy władza sądownicza stałaby się władzą a nie klientem ministra finansów proszącym o pieniądze.

Edyta Jefimko: Myślę, że po pierwsze prawo powinno być jednoznaczne, pozbawione luk, ustawy takie, by w krótkim czasie po ich uchwaleniu nie trzeba było ich kilkakrotnie nowelizować.

Elżbieta Chondzyńska: Ludzie nie rozumieją że my tylko stosujemy prawo, nie tworzymy prawa, tylko porównujemy stan faktyczny danej sprawy ze stanem prawnym. Ludzie tego nie rozumieją, myślą, że my jesteśmy w stanie zrobić wszystko, że nas o wszystkim można przekonać – a tak nie jest.

Dopóki prawo które my stosujemy nie będzie zastępującym na szacunek, dopóty i my, personalnie odpowiedzialni za te decyzje, będziemy narażone na to, że nas się będzie z tym prawem utożsamiać i szacunku dla nas nie będzie.

Edyta Jefimko: Ludzie postrzegają prawo jako skuteczność. Jeżeli ktoś kilkakrotnie przychodził na rozprawę i raz

nie stawiał się obrońca, innym razem nie stawiała się strona, jeszcze innym razem zabrakło kogoś innego, to w ludziach narasta poczucie zmęczenia i zdenerwowania i ja to w aspekcie ludzkim, a nie prawnym, rozumiem. Ale jest procedura, która narzuca pewne wymogi, których ja zlekceważyć nie mogę. W sytuacji, gdy ludzie mają pretensje, że rozprawa znów została odroczone mówię: „proszę pana, proszę się zwrócić do własnego posła którego pan wybierał, niech podejmie działania celem wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą i zmieni kodeks postępowania karnego”.

Honorata Wójcik: A przy tym wydaje mi się, że na fakt, iż sąd utracił swój autorytet ma również wpływ praktyczny brak możliwości egzekwowania świadczeń przyznanych w wyroku. Człowiek który przychodzi do sądu z roszczeniem wobec jakiejś firmy wygrywa sprawę i chciałby otrzymać swoje pieniądze, ale okazuje się to niemożliwe bo w międzyczasie firma przestała istnieć. Chodzi tu tak o roszczenia z zakresu kodeksu pracy, jak i o roszczenia cywilno-prawne. Obywatel przyszedł do sądu w konkretnym celu, chciał odzyskać swoją należność. Sąd mu sprawę rozpoznał, przysądził mu tę należność i co dalej? Nie ma spółki, która jest mu coś należna, nie ma firmy, nie ma takiej osoby, bo sobie wyjechała za granicę, nie ma z czego ściągnąć.

Elżbieta Chondzyńska: W wielu przypadkach egzekucja prawa jest po prostu niemożliwa, jest niewykonalna. Nasze wyroki, nasza praca, to czasami tylko sztuka dla sztuki.

Edyta Jefimko: Ludzie nie zauważają wtedy, że postępowanie sądowe było skuteczne, bo zapadło orzeczenie. Dla strony wyrok ma znaczenie dopiero wtedy, kiedy jego należność została rzeczywiście zwrócona, a na to Sąd już nie ma wpływu. Jest to problem skuteczności postępowania egzekucyjnego.

O czym marzą sędziowie na co dzień?

Edyta Jefimko: Na pewno między innymi o odpoczynku. Wszyscy sędziowie Sądu Rejonowego w Łowiczu mają zaległości urlopowe od kilku dni do ponad stu dni. Taka jest skala problemów i obraz tego w jakich warunkach się tu pracuje. Jeżeli jedna osoba z wydziału karnego pójdzie na urlop, to druga żeby się walło i paliło – pójść nie może. Dla komfortu psychicznego pracy sędziego na pewno ma znaczenie fakt, że sędziowie nie mogą się specjalizować i orzekać tylko w jednym wydziale Sądu. Sytuacja kadrowa sądu powoduje konieczność orzekania przez sędziów jednocześnie w dwóch lub trzech wydziałach. Przy daleko posuniętej już specjalizacji poszczególnych gałęzi prawa powoduje to coraz większe problemy. Moim marzeniem jako sędziego jest sytuacja, że będę mogła orzekać prawa powołując to coraz większe problemy. Moim marzeniem jako sędziego jest sytuacja, że będę mogła orzekać tylko w jednym wydziale, a co za tym idzie specjalizować się w konkretnej dziedzinie. Jestem jednak realistką i wiem, że jeszcze długo to marzenie pozostanie tylko marzeniem.

Czy w sądzie choć czasami bywa wesoło?

Edyta Jefimko: Szczególnie wtedy, gdy sądzą młodzi sędziowie – kobiety. Niektórzy adwokaci mówią wprost, że jeżeli tylko widzą młodego asesora na sali od razu mają ochotę zrobić jakiś dowcip. Znana jest taka historia gdy pewien adwokat wstał i zwrócił się do sędziego – kobiety per „Uroczy Sądzie”. Nie „Wysoki Sądzie”, lecz właśnie „Uroczy Sądzie”. Sędzia się bardzo stremowała, zarządziła przerwę. Potem ponownie weszła na salę rozpraw i ukarała go karą pieniężną za naruszenie powagi sądu. Po zakończeniu sprawy adwokat podszedł do stołu sędziowskiego i powiedział: „Wysoki Sądzie, już zapłaciłem karę, mam nawet pokwitowanie, ale zdania o osobie pani sędzi nie zmienię...”

WALKI O ŁOWICZ I OKOLICE WE WRZEŚNIU 1939 R. (cz. I)

Opisy walk w rejonie Łowicza w czasie bitwy nad Bzurą są często ogólnikowe, gdyż ujmują jej przebieg z pozycji walczących armii, wspominając niekiedy o roli z poszczególnych dywizji. Spróbujmy trochę szczegółowiej wniknąć w przebieg walk.

Uderzenie wojsk niemieckich na Łowicz nastąpiło od południa, za cofającą się armią „Łódź”, jej północne skrzydło wycofywało się przez Nieborów, Bolińców, Błonie do Modlina. Ubezpieczająca kierunek na Łowicz 32 samodzielna kompania czołgów, z pododdziałami 1 pułku kawalerii, została rozbita 8 września pod Giownem. Blżej Łowicza pod m. Krępa zajęła 8 września pozycje obronne 92 samodzielna kompania czołgów, która około godz. 18.00 wycofała się na Nieborów. Kilka godzin później przeszły tędy oddziały czołowe niemieckie 24 dywizji piechoty i w godzinach nocnych (22.00 – 23.00) artyleria niemiecka ostrzelała Łowicz. Pociski rozrywały się w okolicach dworca kolejowego i na szosie Warszawskiej.

Nie broniony Łowicz został zajęty przez wojska niemieckie w nocy z 8 na 9 września. W godzinach rannych 9 września niemiecki 102 p.p. dotarł pod Zduny, gdzie napotkał opór ubezpieczenia Wielkopolskiej Brygady Kawalerii (WBK), stanowiącej wschodnie ubezpieczenie armii „Poznań”. W skład ubezpieczenia w Zdunach wchodziły 1 pluton samochodów pancernych dowodzony przez por. Władysława Miklaszewskiego z 71 dywizjonu pancernego i szwadron kolarzy z 15 pułku ułanów (p.u.) dowodzony przez por. Zbigniewa Barańskiego. Po odparciu rozpoznania niemieckiego oddział ten został zastąpiony oddziałem wydzielonym (OW) „Zduny” dowodzonym przez rotm. dypl. Andrzeja Chłodniewskiego w składzie: szwadron kolarzy z 7 pułku strzelców konnych (psk), 1 szwadron 17 p.u. dowodzony przez rotm. Michała Gutowskiego, wspomniany szwadron kolarzy z 15 pu. i szwadron samochodów pancernych dowodzony przez por. Adama Staszka. Zadaniem tego OW było ubezpieczać od wschodu natarcie WBK i dokonać rozpoznania na Łowicz. W wykonanym rozpoznaniu w dniu 9 września poległ por. Józef Walicki, zastępca dowódcy szwadronu kolarzy z 17 p.u.

10 września po południu rotm. Chłodniewski na motocyklu dojechał prawdopodobnie do Blichu i stwierdził, że na lewym brzegu Bzury nie ma nieprzyjaciela, skierował więc zapewne w rejon Małszyc szwadron kolarzy z 17 pu. dowodzony przez rotm. Janusza Chrzanoskiego, o czym zameldował dowódcę brygady. W rezultacie część oddziałów OW „Zduny” została przerzucana na inny odcinek walki.

W tym czasie (10.09) dowódca brygady wysłał rozpoznanie w kierunku Chruślina Kościelnego i dalej na Łowicz w sile szwadronu kolarzy por. Zbigniewa Barańskiego, z plutonem samochodów pancernych. Na tym kierunku doszło do zaciętych walk z czołowymi oddziałami 10 DP niemieckiej, a głównie z 20 pp., którego artyleria prowadziła ogień ze stanowisk ogniowych rozmieszczonych w ogrodach na tyłach kościoła św. Jana. Przewaga nieprzyjaciela zmusiła szwadron por. Barańskiego, wraz z czołgami dowodzonymi przez por. Wacława Chłopika, do odwrotu. Odwrót był bardzo uporczywy, co umożliwiło 17 pu. zorganizowanie obrony w rejonie Piotrowice – Rulice.

W tym walecznym odwrocie poległ por. Jan Maliszewski i 12 podoficerów i ułanów. Ranny został por. Zbigniew Barański wraz z 11 podoficerami i ułanami. Za bohaterską walkę przedstawiono do odznaczenia Krzyżem Virtuti Militarii V klasy por. Zbigniewa Barańskiego i por. J. Maliszewskiego (pośmiertnie). W walce o wieś Piotrowice został ciężko ranny rotm. Stanisław Czerniawski, dowódca 3 szwadronu ułanów 17 p.u. Wkrótce zmarł. Poległ też wtedy dowódca plutonu tego szwadronu ppor. Michał Godlewski.

Tego dnia polskie samoloty, prawdopodobnie typu „Łoś” zbombardowały zgrupowanie samochodów niemieckich w rejonie rzeźni miejskiej w Łowiczu. Dalsze walki o Łowicz to działania grupy operacyjnej (G.O.) gen. Mikołaja Bołtucia z armii „Pomorze” współdziałającej z armią „Poznań” w bitwie nad Bzurą. G.O. gen. Bołtucia składała się z 4 i 16 dywizji piechoty. Bezpośrednio na Łowicz miała nacierać 16 DP a 4 DP na zachód od Łowicza.

16 Pomorska Dywizja Piechoty pod dowództwem płk dypl. Zygmunta Piotra Szyszko – Bohusza składała się z następujących podstawowych jednostek: 64 Pomorskiego Pułku Strzelców Murmańskich – grudziądzkiego, dowódca mjr Aleksander Rewerowski; 65 Starogardzkiego Pułku Piechoty, (dowódca płk Stefan Cieślak, Łowiczanie w listopadzie 1918 r. dowodził oddziałami rozbrajającymi Niemców w Łowiczu); 66 Kaszubskiego Pułku Piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, dowódca płk Stefan Michalski, 16 pułku artylerii lekkiej (pal), dowódca ppłk Aleksander Słupczyński i 16 dywizjonu artylerii ciężkiej.

Dywizja ta otrzymała zadanie do

świutu 11 września skoncentrować się w rejonie Jackowice, Szymanowice, Strugienice i bronić przepraw przez Bzurę w rejonie Łowicza. Około godz. 11.00 tego dnia, 64, 66 pp pal i 16 dac osiągnęły rejon Jackowice – Zduny Kościelne, a ich ubezpieczenie zachodnie przeszło Bzurę bez walki i zajęło Bocheń i Ostrów, natomiast ubezpieczenie wschodnie zajęło Sierzniki. W tej sytuacji dowódca dywizji postanowił uderzyć 64 pp, wspartym 1 i 2 dywizjonem 16 pal i 1 dac, wzdłuż szosy i toru kolejowego na Łowicz, a 65 pp z rejonu Strzelcewa

nieprzyjaciela w południowej części miasta, wzięto wielu jeńców i zdobyto wiele sprzętu.

Podjęto też pościg za nieprzyjacielem, który wycofał się na wysokość jeziora Okręt. 64 pp dotarł do linii Dąbkowice – Jamno – Zawady i w rejonie wsi Placencja nawiązał styczność z 65 pp i tak do południa 12 września Łowicz został wyzwolony przez żołnierzy 15 DP. Wyzwolenie tak znacznego przyczółka umożliwiło przesunięcie artylerii polskiej na południowy brzeg Bzury. Do południa nastąpiła przerwa w walce, uzupełniano sprzęt szczególnie samochodami i działami wyciąganymi z pływającego transportu na stacji kolejowej.

Sukces 16 DP, który mógł mieć poważny wpływ na przebieg bitwy nad Bzurą, zniweczył gen. dyw. Władysław



Cmentarz żołnierzy polskich nad jeziorem Rydwan. W kwaterach leżą pochowani m.in. żołnierze grudziądzkiego 64 pułku piechoty.

wzdłuż Bzury i na Łowicz od wschodu. 66 pp został w drugim rzucie.

Bitwa o Łowicz rozpoczęła się około 15.00 11 września 1939 r. starciem pod Kiewkowem i Małszycami 64 pp z niemieckim 102 pp z 24 DP. Dowódca 64 pp. mjr Rewerowski skierował na Łowicz 2 batalion z 1 dywizjonu 16 pal, który miał nacierać na północ od toru kolejowego. Na południe od tego toru nacierał 1 batalion z 2 dywizjonem 16 pal. 3 batalion został w drugim rzucie. Do północy pododdziały 64 pp. wdarły się do Łowicza, lecz nieprzyjacieli nie ustępował. Wtedy dowódca pułku wprowadził do walki 3 batalion, który przez Górki Zagórskie uderzył na Bratkowice i następnie na Przedmieście, Łowicz Poduchowny. W tym czasie 65 pp. pułkownika Stefana Cieślaka sforsował Bzurę i przez Mysłaków uderzył od wschodu na Łowicz. W rezultacie tył nieprzyjaciela okrążono

Bortnowski, dowódca armii „Pomorze”, który nie zainteresował się walkami 16 DP i nie poinformował gen. Kutrzeby o jej sukcesie i jednocześnie podjął decyzję o wycofaniu całej GO gen. Bałtucia na północny brzeg Bzury, niby w celu uporządkowania przyszłego natarcia. Wykonując rozkaz wycofania się na północny brzeg Bzury żołnierze byli mocno zawiedzeni. Oddano bez walki miasto, o które tak zaciekle walczone, i o które poległo wielu żołnierzy. Późniejsze walki o Łowicz już nie tworzyły tak dogodnych warunków do współdziałania z jednostkami walczącymi pod Giownem i do natarcia w kierunku Skierniewic. Bitwa nad Bzurą straciła na ofensywności ze strony wojsk polskich, dzięki zarozumiałej decyzji gen. Bortnowskiego, który jej nie przedyskutował nawet ze swoim sztabem.

Edward Marian Tomczak

ŚPIEWAJ SWOJE PIOSENKI

Z Kariną Sędkowską – absolutną łowickiego L.O., dziewczyną u której „czuć ducha piosenkarki” i która „ma to coś, co jest potrzebne na scenie” – rozmawia Ewa Szachogłuchowicz.

■ N. Ł.: Od kiedy śpiewasz?

Karina Sędkowska: Zawsze chciałam śpiewać. Pamiętam jak byłam dzieckiem, na choince noworocznej u mamy w pracy podczas rozdawania paczek przez Mikołaja wszystkie dzieci coś śpiewały. Ja też bardzo chciałam, tak bardzo, że pomyliłam wszystkie utwory wcześniej poznane i wyszła mi moja kompozycja... Trochę poważniejsze występy miałam już w szkole podstawowej. Należałam wówczas do harcerstwa i brałam udział w konkursach piosenki harcerskiej, nierzadko odnosząc sukcesy... A taki całkiem poważny występ to był mój udział w telewizyjnej „Szansie na sukces”. Było to w marcu ubiegłego roku. Śpiewałam utwór Maanam. Zdobyłam wówczas wyróżnienie i sądzę, że to był mój pierwszy mały sukcesik. Pamiętam, jak Kora, liderka zespołu, podeszła do mnie po występie i powiedziała: „Z ciebie będzie wielki człowiek, widać, że masz tego ducha”. Wtedy oblał mnie pąs i zapytałam co mam robić? A ona: „dalej ćwiczyc tego ducha”. To było niesamowite, od takiej gwiazdy usłyszeć taki komplement.

■ Co było dalej?

Później był Festiwal Piosenki Studenckiej „Tartak '95” w Warszawie. To również uważam za sukces, ponieważ zakwalifikowano mnie spośród 400 wykonawców. Było tam wspaniale. Do tej pory wspominam atmosferę festiwalu, ludzi z jednej i z drugiej strony sceny. Kolejny występ na deskach to

udział w koncercie Jarocin '95 i kolejne wyróżnienie. Wtedy miałam bardzo pracowity dzień. Rano brałam udział w „Swojskich Klimatach”, programie emitowanym na żywo i w programie TV, gdzie miałam okazję poznać prowadzącego – Jana Pospieszalskiego, przemiłego, wspaniałego człowieka. Następnie miałam kolejny wyjazd do „Szansy na sukces” na Republikę. Tam po małej porażce, (śpiewałam piosenkę, którą pierwszy raz usłyszałam), muzycy z Republiki znacznie podnieśli mnie na duchu mówiąc: „Masz w sobie to coś, to co jest potrzebne na scenie. Nie przejmuj się, takie potknięcia hartują cię...”. Co dalej? Kilka dni po występie w „Swojskich Klimatach” otrzymałam zaproszenie do udziału w „Nieziemskich spotkaniach rajszych ludzi” w Bytowie. Niestety, nie mogłam wziąć w nich udziału, gdyż miałam warsztaty z „Metra”. Przeszłam pierwszy etap eliminacji do tego ciesząc się dużym wzięciem musicalu, zakwalifikowano mnie do drugiego i zaproponowano, że mogę uczęszczać na warsztaty.

■ Czy będziesz ponawiać próby i startować, żeby wystąpić w tak poważnym przedsięwzięciu?

Przekonałam się na własnej skórze jak ciężka jest to praca. Dla przykładu: trenowaliśmy kilka godzin dziennie przez dwa tygodnie układ, który miał trwać pięć minut. Tak więc oddaję swój los w ręce Boga.

■ Słyszałam, że sama piszesz teksty do piosenek

Tak, to prawda. Zmobilizował mnie do tego jeden z muzyków z Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Na, którymś z występów chciałam śpiewać piosenkę Barbary Streisand, a ów pan powiedział: „Śpiewaj koniecznie swoje piosenki, a nie jakieś Baśki. A jak wydasz swoją płytę, to będziesz mogła przyjść do mnie z kwiatkami”. I zaczęłam próbować...

■ Co obecnie robisz?

Uczęszczam do szkółki Józefowicza przy studio



„Buffo” w Warszawie, od tego roku zaczynam naukę w Studium Piosenkarskim, a na szkołę zarabiam ciężką pracą w Mc Donaldzie.

■ A co dalej? Czy wybrałaś już dalszą drogę?

Sądzę, że bardzo ciężko jest odkryć kim w życiu chciałoby się być. Śpiewanie to w pewnym sensie moje hobby, ale nie ukrywam, że chciałabym robić to i później. Możliwe, że to jest właśnie to. Zresztą najpiękniejsze chwile swojego życia przeżyłam na scenie. Kocham być z ludźmi. Kiedy śpiewam, czuję że jesteśmy ze sobą. Ich reakcja na koncertach zachęca do dalszej pracy.

Łowicka Pracownia znowu w akcji

Stop dla prób jądrowych

W zeszły piątek, 8 września, pod Ambasadą Republiki Francuskiej w Warszawie odbyła się kolejna manifestacja współorganizowana przez łowicką Pracownię na rzecz Dobrej Ziemi. Jej celem było zwiększenie światowego nacisku na prezydenta Jacquesa Chiraca, by ten odwołał

resztę zaplanowanych przez Francję, próbných wybuchów jądrowych. Była to jak dotąd największa manifestacja robiona przez Pracownię. Przybyło na nią prawie pół tysiąca osób z całej Polski w tym 4 z Łowicza. Podczas jej trwania złożono na ręce ambasadora Francji list otwarty do Prezydenta

Chiraca, w którym to, w imieniu zebranych potępiono decyzję o wznowieniu prób atomowych i domagano się natychmiastowego zaprzestania następnych.

Jeżeli i ty chciałbyś poprzeć światową kampanię przeciwko testom nuklearnym to pisz list i wysyłaj faxy, w

których potępisz prowadzenie takich prób, do państw, które takowe przeprowadzają. A oto i potrzebne namiary:

Jacques Chirac
President de la Republique
Palais de l'Elysee
55 Rue Du Faubourg
2 Saint Honore
F 75008 Paris, France
Fax: 00 33 1 47422465
lub: 00 33 1 42920001
lub: 00 33 1 42928188

H.E. Jiang Zemin
President of the People's Republic of China

c/o State Council Secretariat
Beijing
China

Przyjeżdż też na kolejną manifestację, która odbędzie się 22 września o godz. 15.00 pod Ambasadą Francji (ul. Piękna 1 Warszawa).

Wszelkie informacje można uzyskać u organizatora czyli w Pracowni: Pracownia na rzecz Dobrej Ziemi, os. Bratkowice 1/1, PL 99-400 Łowicz, tel.: + 48 46 377660. Biuro warszawskie Pracowni na Rzecz Dobrej Ziemi Al. Zieleniecka 6/8, PL 03-727 Warszawa, tel.: + 48 2 6183781, fax: + 48 2 6182894 a także E-mail: joystick@plearn.edu.pl

Pracownia na Rzecz Dobrej Ziemi
Tomasz Bartos

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Nuncjusz papieski w Łowiczu

Do nas zawiął po raz pierwszy nieoficjalnie nuncjusz papieski J.E. monsignor ks. Lauri. Zatrzymał się w kościele kolegjackim, gdzie też nabożeństwo odprawił w niedzielę w godzinach rannych. Tak dostojnego gościa ludność miejscowa bardzo serdecznie witała.

Ogród Miejski.

Jakże się szczylić winniśmy, iż posiadamy w mieście naszym ogród na

tw. Glinkach. Ogród ten zakrojony jest na skalę Zachodu, to też winniśmy go należycie szanować. Niestety tak nie jest. Bo oto byliśmy świadkami następującego zdarzenia, że dzieci wypuszczone na przerwę ze szkoły powszechnej Nr. 4, pobiegły do wspomnianego ogrodu i mimo, że aleje są szerokie, zaczęły skakać i chodzić po zasianych miejscach. Nie pomogły interwencje człowieka pilnującego porządku, bowiem gdy w jeden koniec się udał, to w drugim to samo robiono. Uważamy, że młodzież taka nie powinna być wpuszczana o ile nie umie się odpowiednio zachować, i po drugie, nauczycielstwo jest winne, iż nie uświadomiło należycie przyszłych obywateli miasta, o szanowaniu przepisów, a po trzecie wszak istnieje odpowiedni przepis, że wychowawcy (czynnie) winni zwracać uwagę na

zabawy i zachowanie się dzieci podczas przerw.

11 września 1925 r.

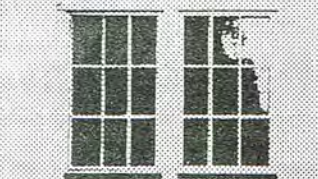
Wypadek

W sobotę o 21 godzinie Warszawa zawiadomiła o przybyciu samolotu w niedzielę na 9 rano. Komitet powiatowy mimo braku czasu poczynił wszystko, aby ułatwić lądowanie oraz zawiadomił władze i miasto zapomocą „bębna”.

Publiczność cierpliwie oczekiwała przylotu, gdyż pogoda sprzyjała. Niestety o 11 otrzymano telefonogram o wypadku, jakiemu uległ samolot w Sochaczewie.

Należałoby życzyć organizatorom, aby loty propagandowe szczególnie w „Tygodniu lotniczym” odbywały się bez wypadków. Komentarze zbyteczne!

11 września 1925 r.



MATERIAŁY WODOCIĄGOWE

- KANALIZACYJNE
- HYDRAULICZNE
- CERAMIKA ŁAZIENKOWA

MATERIAŁY HUTNICZE

MATERIAŁY BUDOWLANE

- STOLARKA
BUDOWLANA
- IZOLACYJNE

EKOCENTR

96-100 Skierniewice ul. M. C. Skłodowskiej 152
tel. (0-40) 33-40-78, 33-40-79 tel./fax 33-22-61
filie:

00-976 Warszawa ul. Domaniewska 42/44

tel. 43-77-51, 43-50-01 do 09 wew. 206

99-400 Łowicz ul. Chelmońskiego 2

tel. 36-59

LECZENIE ORTODONTYCZNE
dzieci, młodzieży i dorosłych

lekarz stomatolog

EWA

Lindorf-Koziecka

Przyjęcia w każdą ostatnią sobotę
miesiąca, w godz. 12.00-14.00

Gabinet stomatologiczny
Łowicz, ul. Długa 18b, tel. 37-45-43
R-36-70-1105

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

**ALEKSANDER
JANOWICZ**

Malszyce nr 15,
99-400 Łowicz, tel. 38-99-70

PRZYJMUJE: 18.00-19.00

Prywatne Laboratorium

Pobieranie krwi na

**BADANIA
HORMONALNE**

Łowicz, ul. Ułańska nr 2
codziennie od 15.30 - 17.00

ŻŁOBEK MIEJSKI

Łowicz, ul. Sikorskiego 2

posiada do sprzedaży

**duży MAGIEL
ELEKTRYCZNY**

Informacja pod nr tel. 37-56-91
w godz. 8.00-15.00.

NAPRAWA:

✓ pralek automatycznych

✓ lodówek, zamrażarek

Łowicz, tel. 37-24-13 (dawny: 37-37-13)
SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE.

P.P.H. „BLIZPOL”

ZNICZE

wyrób i sprzedaż

Łowicz, ul. Blich 20,
tel. 37-48-72



**ZAPRASZAMY DO
NOWO OTWARTEGO SKLEPU**

w Łowiczu przy ul. 3 Maja 12
(wspólne wejście ze sklepem z tapetami)

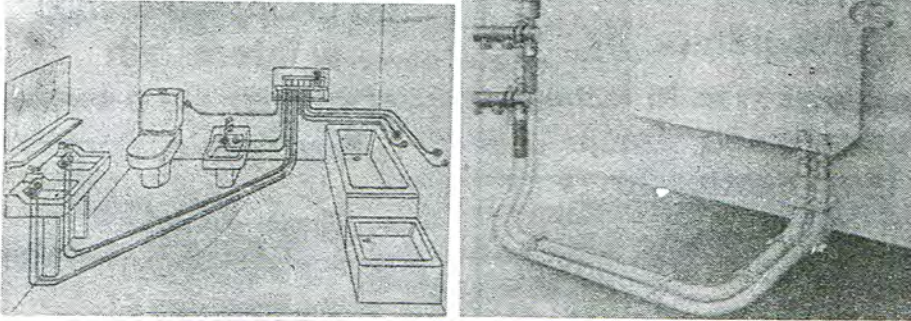
POLECAMY:

**FIRANY, ZASŁONY,
OBRUSY, KARNISZE**

REWELACYJNY amerykański system rozprowadzania instalacji c.o., c.w.u, z.w. - „KITEC”

- ✓ Gwarancja 10 lat, żywotność 50 lat.
- ✓ Ceny porównywalne do instalacji tradycyjnych (stal)

ECOTHERM s.c. 99-400 Łowicz, ul. Księżacka 5,
tel. 37-55-41, tel/fax 37-28-97



KOTŁY OLEJ GAZ

JUŻ od 17 mln! 10 lat gwarancji!

PEŁNE WYPOSAŻENIE
KOTŁOWNI

ECOTHERM S.C.
99-400 Łowicz
ul. Księżacka 5
tel. 37-55-41
tel/fax 37-28-97



NAJTAŃSZE:

- ✓ zawory kulowe
- ✓ zawory grzejnikowe
- ✓ termostaty
- ✓ pompy
- ✓ grzejniki
- ✓ automatyka
- ✓ liczniki ciepła

DUŻE RABATY DLA INSTALATORÓW

hurt-detal, projektowanie, doradztwo, wykonawstwo

R-36-77-645

PPHU „GRANEX” Boczki k/ Łowicza, tel. 38-46-91

NOWE WYŻSZE CENY

SKUP ZBÓŻ paszowych

- Okna PCV
- okna EURO 68
- drzwi PCV
- drzwi drewniane
- stropy TERIVA
- kostka brukowa
- pustaki
- kręgi, nadproża
- szyby zespolone

wykonuje

Spółdzielnia Inwestycji
i Budownictwa „Samopomoc”

Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. 37-41-38, 37-32-79

Wyroby wymagające certyfikacji
posiadają znak bezpieczeństwa „B”

oraz świadczy usługi
w zakresie wynajmu:

sprzętu budowlanego, ko-
parek, dźwigów, beton z
dowozem oraz rozładun-
ek pompą „Stettera”.

P.U. PLAFONEX

oferuje usługi:

- sufity podwieszane i bo-
azerie plastikowe
- nowoczesne tynki
gipsowe
- sufity i ścianki z płyt
gipsowo-kartonowych

P.U. „PLAFONEX”

Krzysztof Sałek

Łowicz, os. Bratkowice 4/39 po 18.00,
tel. 37-70-65



Łowicz tel.37-33-24
ul.Kaliska 26

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

oferuje po najniższych cenach w regionie:

- ▶ **MATERIAŁY PODSTAWOWE**
cement 250, 350, wapno hydrat. cegła pełna, dziurawka, cegła silikatowa, gazobeton, pustak Akermana
- ▶ **MATERIAŁY IZOLACYJNE**
wełna mineralna, styropian, suprema, papa dachowa, papa izolacyjna, lepek asfaltowy, abizole, dacholeum, eternit, bitum
- ▶ **STOLARKA BUDOWLANA**
skrzydła drzwiowe wewnętrzne i zewnętrzne, ościeżnice
- ▶ **WYROBY HUTNICZE**
stal żebrowana i gładka, blachy czarne i ocynkowane, kształtowniki gorącowalcowane, profile zimnogięte, walcówka

POSIADAMY TRANSPORT ODPLATNIE ORAZ ZAŁADUNEK GRATIS.

Zapraszamy codziennie w godz. 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00

R-36-P-765



BEAUTY

GABINET KOSMETYCZNY
Łowicz, ul.Podrzeczna 46
tel.37-45-51

OFERUJE:

- kosmetyka tradycyjna, terapia AHA

NOWOŚĆ:

- JON MASK FORTE - rewelacyjny preparat likwidujący zmarszczki, opuchlizny, „worki” pod oczami, rozszerzone naczynka, trądzik. Nagroda Nobla w dziedzinie medycyny.

R-36-P-1015

sklep AUTO-MOTO „FRANKLIN”

Łowicz, ul.1 Maja 1,
tel.37-64-73, tel./fax 37-35-87 w.6

POLECA:

- art. motoryzacyjne
- gazy tech. z dostawą: acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla (CO₂), hel, tlen tech. i med.
- osprzęt spawalniczy: reduktory, węże, palniki itp.

APARATY TELEFONICZNE

z homologacją i bezprzewodowe

SPRZEDAŻ:

TARGOWICA MIEJSKA ŁOWICZ

Duży wybór. Ceny konkurencyjne.

Atrakcyjną, inteligentną, dokładną i sumienną ABSOLWENTKĘ SZKOŁY ŚREDNIEJ

koniecznie matura 1995, zamieszkałą w Łowiczu

ZATRUDNI „NOWY ŁOWICZANIN”

Oferty wyłącznie pisemne z podaniem życiorysu i kopią świadectwa maturalnego proszę przysyłać pod adresem: NOWY ŁOWICZANIN, 99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 50

ENERGOOSZCZĘDNE SYSTEMY GRZEWCZE

Kotły C.O. na olej i gaz wraz z palnikami już od 2.700,00 zł.

W SPRZEDAŻY TAKŻE:

- ▶ energooszczędne grzejniki PURMO,
- ▶ pompy GRUNDFOS,
- ▶ armatura regulacyjna,
- ▶ palniki na olej,
- ▶ kominy kwasoodporne,
- ▶ zbiorniki na olej opałowy,
- ▶ Instalacje CO i wody z tworzyw sztucznych produkcji amerykańskiej i niemieckiej z wykorzystaniem rozdzielaczy na pionach,
- ▶ rury 3-krotnie tańsze od stalowych - trwałość 100 lat.

ZAPRASZAMY.

Dla instalatorów wysokie rabaty.

Zapewniamy dostawę oleju opałowego z Petrochemii Płock autocysterną z dystrybutorem.

PHU „Domitech”, 99-400 Łowicz, ul. Gen. Klickiego 66, tel. 37-61-09

Prywatna szkoła PŁYWANIA

prowadzona przez wykwalifikowanych instruktorów i trenerów

W programie zajęć:

- nauka od podstaw
- doskonalenie umiejętności pływackich
- pływanie sportowe

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na spotkanie organizacyjne 1 października o godz. 11.00 do pływalni miejskiej.

R-36-97-1123



Duszczyk & spółka

AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

Łowicz, ul. Kaliska 5 pok. 111,
tel. 37-62-44, 37-33-26

OFERUJE:

- * dom z działką 950 m² położony róg ulic Łódzkiej i Powstańców
- * domy do wykończenia w okolicy szkoły nr 3 i na Górkach
- * działkę o pow. 2.622 m² pod działalność gospodarczą w okolicach dworca PKP
- * działkę 33 ary przy trasie Łowicz - Łódź (wieś Krępa)
- * wynajem 3-pokojowego mieszkania w domku jednorodzinny przy ul. Armii Krajowej

Szczegółowych informacji dotyczących nieruchomości udzielamy osobiście w siedzibie Agencji.

R-36-96-1122

Lekarze Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi

dr J. Indisow

NEUROLOG DZIECIĘCY

i dr M. Dróżdź

ENDOKRYNOLOG DZIECIĘCY

PRZYJMUJĄ

w każdy trzeci czwartek miesiąca
w Szkole Podstawowej nr 6
w Łowiczu w godz. 15.00 - 17.00

R-36-88-1114

DR KRYSZYNA DIEHL-DROBNIK

lekarz chorób wewnętrznych

- ▶ badania kierowców
- ▶ EKG
- ▶ wydawanie zwolnień lekarskich

Łowicz, ul. Turystyczna 4, tel. 37-68-79

R-36-95-1121

DYWANY CHODNIKI

OBNIŻKA
TYLKO DO 30.09

Duży wybór asortymentu
Zduńska 43 (stoisko w bramie)

ŻALUZJE

- ✓ poziome
- ✓ pionowe (verticale)
- ✓ rolety antywłamaniowe

Belchów, ul. 1 Maja 16,
tel. 38-66-41, 38-66-18

Spółdzielnia Kótek Rolniczych
w Bielawach
z siedzibą w Piotrowicach
tel. 120-22

sprzeda

- kostkę brukową oraz
- zbiornik o pojemności 50 tysięcy litrów.

CENY DO UZGODNIENIA

R-36-73-1108

SKUP WARZYW I OWOCÓW

- śliwka Stanley
- buraczek ćwikłowy
- cebula
- marchew
- ziemniak

Kontakt: Świerż I nr 26,
tel. 38-99-66

CENY KONKURENCYJNE

NAPRAWA

- pralki automatyczne - wszystkie typy
- lodówki, zmarzarki
- termy elektryczne Mysłowice - Inowrocław

JANUSZ TRZOS

Łowicz, ul. 3 Maja 3 (w podwórzu)
tel. 37-37-97 (9.00-17.00) lub
Os. Bratkowice 18/4, tel. 37-71-94.

Na naprawy udzielam gwarancji

WĘŁNA OKNA

Mineralna - różne grubości i twardości
Najlepsza - ROCKWOOL Polska
 plastikowe - trzyszybowe - STOLBUD

HURTOWNIE zapraszają: - Łowicz, ul. Łęczycka 3, tel. 37-61-03, fax. 37-37-41
 - Sochaczew, ul. Spartańska 42 a, tel. 222-21

CENY FABRYCZNE ! RATY!

ZARZĄD GMINY w Domaniewicach

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony
 na wykonanie kompleksowego projektu technicznego
 (wszystkie branże) rozbudowy i modernizacji
 Szkoły Podstawowej w Domaniewicach
 wraz z niezbędnymi uzgodnieniami
 wymaganymi dla uzyskania pozwolenia na budowę.

Projekt należy opracować z wykorzystaniem posiadanej przez
 Urząd Gminy w Domaniewicach uzgodnionej z Kuratorium Oświaty
 w Skierniewicach koncepcji projektowej rozszerzonej o
 modernizację istniejącej kotłowni węglowej na olejową.

- ✓ Termin realizacji zamówienia 10 listopada 1995 r.
- ✓ Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
- ✓ W ofercie należy podać:
 - koszt wykonania projektu
 - informację o wykonaniu podobnych projektów w minionym okresie
- ✓ Termin składania ofert upływa z dniem 25 września 1995 roku o godz. 12.00
- ✓ Otwarcie ofert nastąpi w Urzędzie Gminy Domaniewice w dniu 26 września o godz. 10.00.
- ✓ Zarząd Gminy Domaniewice zstrzega sobie możliwość swobodnego wyboru oferty, odstąpienia od przetargu lub ogłoszenia, że przetarg nie dał rozstrzygnięcia bez określenia przyczyn.

R-36-107-1125

**Wyjeżdżasz
 na urlop, weekend,
 w interesach
 - obawiasz się o swoje
 mieszkanie, dom**

Firma KO-DA
 (byli policjanci Służby Kryminalnej)
**zapewnią Ci
 jego ochronę**

INFORMACJA:
 Łowicz, tel. 37-56-80 codziennie
 R-36-76-1109

KREDYTY

- **gospodarcze** od 1% miesięcznie
 - **konsumpcyjne** bez poręczycieli (1,35%)
 - **samochodowe** bez poręczycieli do 7lat
- „ARSIL”, Skierniewice,
 ul. Pomologiczna 8, tel. 33-38-64/5

USŁUGI SZKLARSKIE

(również u klienta)
 Łyszkowice, ul. Kościelna 7
 tel. 38-87-52

USŁUGI VIDEO

filmowanie, kopiowanie itp.
 cyfrowe efekty specjalne
 Łowicz, os. Bratkowice 5/38
 Tel. 37-73-39



P.P.H.U. „STYROBUD”
 tel. (0-46) 38-88-70

ZATRUDNI

- tokarz - frezer (rencista)
- elektryk (po szkole)

P.P.H.U.
MAGDANNA
 tel. 37-47-51
 po 20.00

**CENY PRODUCENTA
 DOWIOZ DO KLIENTA
 OKAZJAI!**

BOAZERIA TRADYCYJNA LISTWY WYKOŃCZENIOWE

- boazeria panelowa
- akcesoria do montażu
- wykończenia plastikowe
- lakiery i farby do drewna

PPHU „MAGDANNA” zaprasza do sieci sklepów:

Łowicz, ul. Rynek Kilińskiego 3
 Skierniewice, ul. Jagiellońska 11; Sochaczew, ul. Piastowska 5

Wydajemy faktury VAT

BANK SPÓŁDZIELCZY w Kocierzewie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości położonej w Kocierzewie

- Cena wywoławcza wynosi 9750,00 zł.
- Nieruchomość o pow. 0,10 ha posiada uregulowany stan prawny (księga wieczysta 5693).
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie B.S. Kocierzew najpóźniej w dniu przetargu.
- Przetarg odbędzie się w siedzibie B.S. Kocierzew w dniu 27.09.1995r. o godz. 10.00 w I terminie i w dniu 4.10.1995r. o godz. 10.00 w II terminie.
- Wadium osoby, która wygra przetarg przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli osoba ta uchyli się od zawarcia umowy kupna-sprzedaży.
- Sprzedający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.
- Bliższych informacji o sprzedawanej nieruchomości można uzyskać w B.S. Kocierzew.

R-36-P-1094

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

w Łowiczu, ul. Zgoda 13,
tel. 37-51-11

organizuje kursy

■ PRZYUCZAJĄCE DO ZAWODU:

- palacze kotłów c.o., kotłowni wodnych i parowych
- spawacza (elektryczny, gazowy, w osłonie CO₂)
- kierowcy wózków akumulatorowych i spalinowych
- glazurnika
- drwala - pilarza drewna
- krawiec-szwacz przemysłowy
- krawiectwa damskiego (wolne miejsca w kl. I kursów młodzieżowych)

■ DOSKONALĄCE W ZAWODZIE:

- kierowców przewożących ładunki niebezpieczne (uprawnienia ADR)
- pedagogiczne
- BHP dla elektryków (grupa SEP)
- na uprawnienia budowlane
- higieny - minimum sanitarnego

■ DLA POTRZEB WŁASNYCH:

- kroju, szycia i modelowania

■ KWALIFIKACYJNE (czeladniczo-mistrzowskie) we wszystkich zawodach

■ Kursy BHP na zlecenie zakładów pracy i dla osób indywidualnych.

Osoby bezrobotne zarejestrowane w RUP w Łowiczu mogą ubiegać się o pokrycie kosztów przez w/w urząd.

R-36-P-1085



NAUKA GRY NA FORTEPIANIE

mgr Dorota Mazurkiewicz

Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 37-38-86

R-36-69-1104

Maszynopisanie. Łowicz, tel. 37-46-85.

Przetwórnia Mięsa zatrudni masarzy wykwalifikowanych do rozbioru i produkcji oraz uczniów od 16 do 18 lat, możliwość zakwaterowania. Tel. (0-42) 57-36-59 (od 11 września).

Sprzedam Rottweilery - 3-miesięczne. Waliszew, tel. 125-78.

Sprzedam działkę 5.000 m z sadem, budynkiem gospodarczym i domkiem letniskowym. Łowicz, tel. 37-58-60 wieczorem.

Chętnie kupię każdy samochód rozbity, skorodowany, niesprawny. Bełchów, tel. 117-11.

Kupię uszkodzone odtwarzacze video lub magnetowidy. Łowicz, ul. Poprzeczna 30, tel. 37-66-07.

Sprzedam 3-pokojowe z telefonem po kapitalnym remoncie na os. Broniewskiego. Łowicz, ul. Kaźmierczaka 9 od 17.00 do 21.00, tel. 33-45-13 od 8.00 do 14.00.

Komis zaprasza do współpracy osoby prywatne oraz firmy: meble, sprzęt AGD, sportowy, muzyczny, RTV, art. motoryzacyjne, filatelistyka oraz inne. Wystawiamy faktury VAT. Łowicz, ul. 1-go Maja 1.

Sprzedam budynek z działką przy trasie Warszawa-Poznań, Zduny 102. Łowicz, tel. 37-45-62.

Mieszkanie M-1 na os. Reymonta własnościowe zamienię na duże spółdzielcze. Wiadomość: Łowicz, tel. 37-62-23.

Sprzedam dużą palmę. Łowicz, tel. 37-46-05.

Yorkshire Teriery - szczenięta - sprzedam. Łowicz, tel. 37-43-32.

Mieszkanie 3-pokojowe na os. Starzyńskiego na IV piętrze zamienię na podobne (lub większe) na tym samym osiedlu na I lub II piętrze, za dopłatą. Łowicz, tel. 37-62-23.

Maszynopisanie komputerowe, ulotki reklamowe, etykiety samoprzylepne (również w kolorze). Łowicz, tel. 37-58-98.

Łóżeczka dziecięce jasne, ciemne, białe oraz materace w cenie od 80 do 100 zł. Łowicz, ul. Gdańska 1/1, tel. 37-41-03.

Sprzedam ciągnik C-360. Czatonin 127, - Podkalenice.

Sprzedam 4 ha ziemi przy trasie Nieborów - Bolimów, Piaski 57.

FIRMA HANDLOWO-PRODUKCYJNA

**zakupi kompleks obiektów
produkcyjno-magazynowych z zapleczem
biurowym (może być częściowo do remon-
tu); położony na terenie województw:
skierniewickiego, łódzkiego
lub warszawskiego (lewa strona Wisły);
w pobliżu głównych dróg przejazdowych.**

WYMAGANIA:

- telefon
- minimum dwie hale produkcyjne o wymiarach min.: długość 50 m, szerokość 10 m, wysokość 4 m
- obiekt ogrodzony o powierzchni do 5 ha
- konieczny utwardzony plac manewrowy

Pisemne oferty prosimy składać pod adresem: 99-400 Łowicz, os. Tkaczew 2/14 z dopiskiem „Ogłoszenie”.

R-36-109-1127

Sprzedam suknię ślubną. Łowicz, ul. Długa 35a.

Sprzedam C-330 rok produkcji 1980. Kalenice 109.

Usługi koparką „Ostrówkę”. Łowicz, tel. 37-44-79 po 20.00.

Sprzedam koparkę Białoruś – rolniczą, rok produkcji 1987 po małym przebiegu. Wiadomość: Łowicz, tel. 37-67-34 po godz. 19.00.

Sprzedam kosiarkę rotacyjną oraz pług czterokobowy. Zduny Kościelne 99.

Sprzedam ciągnik C-360. Zielkowice II – 94.

Sprzedam Simsona Enduro – 1986 i Fiata 126p – 1988. Łowicz, tel. 37-66-16.

Suknię ślubną sprzedam. Blich 10 – informacja w szkole u pani Siejki.

Sprzedam kozy. Retki 40.

Sprzedam 126p, 1991 r. Domaniewice, ul. Szkolna 11.

Sprzedam dwa ule. Łowicz, tel. 37-69-48.

Kupię kawalerkę na osiedlu Tkaczew, Reymonta, Starzyńskiego lub Konopnickiej. Łowicz, tel. 37-45-99 po 19.00.

Sprzedam garaż na Bratkowicach. Bratkowice 7/17 wieczorem.

Majeranek oraz inne przyprawy luzem sprzedam. Łowicz, tel. 37-72-65.

Sprzedam M-4 z garażem. Łowicz, tel. 37-74-77.

Sprzedam ciągnik własnej produkcji z silnikiem Esa, przystępna cena. Lenartów 7 gm. Kocierzew.

Zespół muzyczny, bale, wesela. Łowicz, tel. 37-65-42, 38-90-76.

Sprzedam działkę budowlaną przy Al. Sienkiewicza. Łowicz, Klickiego 37 po 16.00.

Na ćwiczenia rekreacyjno-siłowe zaprasza „Relax – DM”. Łowicz, ul. Bolimowska 14/18b, tel. 37-49-21.

Sprzedam mieszkanie 65 m² na os. Tkaczew, II piętro. Łowicz, tel. grzeźnościowy 37-27-41.

Sprzedam kanapę narożną. Łowicz, tel. 37-62-35.

Silnik 7,5 kV, parnik elektryczny, piec akumulacyjny, wersalka + dwa fotele, regał jasny, zlewozmywak żeliwny, kuchnię węglową okazjnie sprzedam. Łowicz, tel. 37-55-23.

Poszukuję mieszkania: kawalerki lub M-3. Łowicz, tel. 37-46-51.

Usługi tapicerskie. Edmund Radosz, ul. Filtrowa 30, tel. 37-31-80 po 19.00.

Sprzedam przyczepę wywrotkę niską Sanok 4 t. Kocierzew Południowy 15, tel. 38-47-26.

Sprzedam dwa komplety wypożyczkowe (beżowy lub czerwony). Łowicz, tel. 37-40-11.

Sprzedam wózek trzyfunkcyjny oraz łóżecko. Łowicz, tel. 37-58-88.

Zamienię M-1 na większe. Łowicz, os. Bratkowice 3c/78.

Korepetycje: matematyka, fizyka. Przygotowanie do egzaminów wstępnych szkół średnich i wyższych. Łowicz, tel. 37-58-14.

Sprzedam 126p, 91 rok. Bełchów ul. 1 Maja 16, tel. 38-66-41.

• KIEROWNIKA BUDOWY
z uprawnieniami

• MURARZY-TYNKARZY

ZATRUDNI

Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe
Łowicz, ul. Kaliska 8, tel. 37-38-40

**Język angielski
- korepetycje
dzieci i młodzież**

Łowicz, Armii Krajowej 24

Zdecydowanie kupię każdy samochód, także rozbity, skorodowany, niesprawny. Skierniewice, tel. 33-16-88.

Sprzedam Syrenę zarejestrowaną i sprawną oraz niedrogo odstąpię działkę pracowniczą przy Poznańskiej. Łowicz, Zagrodowa 31.

Szkolenie obronne psów. Wiadomość: Łowicz, tel. 37-60-84 po godz. 18.00.

Sprzedam garaż. Łowicz, os. Bratkowice, tel. 37-79-73.

Angielski. Łowicz, tel. 37-46-33.

Sprzedam Ładę 2107, 90 r. Łowicz, tel. 37-70-83.

Sprzedam tanio nowy kultywator ciągnikowy. Bobrowniki 41.

Kupię Ładę, Poloneza, FSO lub 126p bez względu na rok produkcji. Tel. 33-97-71.

Sprzedam tanio piece akumulacyjne. Tel. 38-66-09.

Akumulatory najtaniej do samochodów osobowych. Sklep Auto-Moto ul. 1 Maja 1.

Sprzedam ciągnik C-330 nowy (składak). Łowicz, tel. 37-64-88 os. Tkaczew 1/14.

Szukam opiekunki do trzyletniego dziecka. Łowicz, tel. 37-71-02.

Dąb sezonowy 7 lat 38 mm i 25 mm – sprzedam. Telefon: Sanniki 391.

Sprzedam Fiata 126p rok 1984. Łowicz, tel. 37-75-44 po 16.00.

Sprzedam M-5 na os. Noakowskiego ewentualnie zamienię na domek jednorodzinny. Łowicz, tel. 37-64-19 (dzwonić wieczorem).

Sprzedam dom jednorodzinny wolno stojący podpiwniczony (woda, siła, centralne) na os. Górki. Łowicz, tel. 37-29-45.

Sprzedam działkę budowlaną na os. Górki. Łowicz, ul. Zachodnia 35.

Sprzedam Fiata Uno, 93 r. Łowicz, tel. 37-48-87.

Sprzedam Wartburga, 87 r. Zielkowice 233.

Sprzedam 126p, E650, lekko uszkodzony. Kocierzew Północny 11.

Sprzedam 4-letnią plantację czarnej porzeczki. Łowicz, tel. 37-63-14.

Maszynę rolniczą do cebuli sprzedam. Pietrzak, Sobota ul. Łowicka 7, tel. 121-49.

Sprzedam Skodę Favorit, 1991 rok. Łowicz, tel. 37-32-84 po 17.00.

Sprzedam Fiata 126p, 86 rok. Łowicz, tel. 37-46-26 po godz. 20.00 i 37-68-53.



Powoli, ale jednak zbliżają się do końca prace przy układaniu nawierzchni ul. Jagiellońskiej w Łowiczu. Ta mała, willowa uliczka położona w trójkącie między torem kolejowym, Bzurą a ulicą Warszawską była dotąd w deszczowe dni jedną z najbardziej zabłoconych w Łowiczu. Na zdjęciu: ekipa Zakładu Usług Komunalnych przy zakładaniu krawężnika.

Dwa konkursy Sanepidu

Łowicki Sanepid ogłosił konkurs na ułożenie krzyżówki, której rozwiązaniem będzie hasło tematycznie związane z akcją „Sprzątanie Świata – Polska '95”. Krzyżówki mogą mieć dowolną objętość. Projekty należy nadsyłać pod adresem: Rejonowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, 99-400 Łowicz, ul. Podrzeczna 24. Wśród tych, którzy je nadesłali do końca września, rozlosowane zostaną trzy nagrody rzeczowe.

Drugi konkurs adresowany jest wyłącznie do profesjonalistów lub osób z innych powodów szczególnie zainteresowanych problemem AIDS: są oni wzywani do składania ofert programowych na programy edukacyjne, zapobiegawcze itp., które mogłyby być włączone do przygotowywanego do realizacji Wojewódzkiego Programu Zapobiegania HIV/AIDS. Bliższych informacji udziela Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Skierniewice ul. Piłsudskiego 33, tel. 33-46-00 lub 33-32-31.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „S.CH.” w Bielawach

wydzierżawi masarnię z ubojnią

Kontakt: z Zarządem, tel. 126-11 lub 126-28.

R-36-110-1128

ZDECYDOWANIE WYNAJMĘ

od kogoś dom lub niezależną część domu w Łowiczu lub okolicach Łowicza na długi okres czasu (min. 10 lat).

Tel. (0-42) 52-48-45

Kupię wszystkie dotychczas wydane tomy **ENCYKLOPEDII KATOLICKIEJ.**

Łowicz, tel. 37-46-57

Ceny żywności w Łowiczu (dane z 8 września)

ASORTYMENT	Sklep spoż. „Promyk” ul. Żabińa	Sklep spoż. „Elmark” ul. Dworcowa	targetowa miejska	Sklep spoż. mon przy targowicy ul. Sikorskiego 3	Delikatesy „Joanna” ul. 3 Maja 15	Sklep nabiałowy ul. 11 listopada	Sklep spoż. „Pod Dębem” ul. Starzyńskiego	Pawilon „Magda” ul. Żabińska 3	Mięso-wędliny „Rawa” ul. Żabińska	Sklep „Promyk” ul. Mostowa	Mięso-wędlin Zp. Młczarek ul. Żabińska	Mięso wędliny Słowiński ul. Mostowa 20
cukier	1,67	1,75	1,65	1,80	2,10	1,70	1,70	1,70	-	1,67	-	-
mąka szymonowska	1,10	1,10	1,00	1,20	1,30	1,10	1,10	1,10	-	1,10	-	-
chleb 0,6 kg	0,62	0,65	0,60	0,60	0,65	0,64	0,64	0,64	-	0,62	-	0,63
ziemniaki	-	-	0,40	-	-	-	-	-	-	-	-	-
marchew	-	-	0,50	-	-	-	-	-	-	-	-	-
schab środkowy	-	-	8,00	-	9,10	-	8,90	8,90	9,80	-	8,50	8,80
wołowe bez kości	-	-	9,00	-	9,10	-	-	8,70	-	-	9,00	-
wołowe z kością (antrykot)	-	-	6,00	-	5,30	-	-	6,15	7,00	-	-	-
łopatka	-	-	7,00	-	6,80	-	6,00	6,00	-	-	6,00	-
szynka gotowana	-	12,00	13,00	13,50	13,8	-	13,40	13,60	13,60	-	14,00	14,81
sałceson	-	4,60	4,50	4,20	4,50	-	4,79	4,79	4,65	4,80	4,70	4,50
kiełbasa toruńska	-	-	7,0	8,20	-	-	7,80	7,80	-	-	-	-
kiełbasa zwyczajna	6,50	6,80	6,90	6,40	6,70	-	-	6,80	6,44	6,50	7,00	6,70
parówki	-	4,70	4,20	-	5,10	-	4,80	4,95	4,99	5,60	4,90	5,30
kaszanka	2,40	2,90	2,50	2,70	3,30	-	3,20	3,20	3,10	2,40	2,80	3,20 3,50
ślonina	-	-	2,00	-	-	-	1,80	1,80	2,24	-	1,80	-
kurczak	5,50	4,80	5,40	-	-	-	5,60	5,60	-	5,50	5,00	-
filet z morszczuka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
makreła wędzona	-	-	-	-	5,00	-	-	4,60	-	-	-	-
mleko tłuste folia	0,77	0,83	-	0,80	0,85	0,77	0,77	0,77	-	0,77	-	-
masło extra	1,90	1,90	1,95	1,90	1,95	1,86	1,86	1,86	-	1,90	-	-
masło śmietankowe	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
masło roślinne	-	3,75 (I)	1,20 (14)	1,25	1,20	2,16	2,18 (1/2)	2,18	-	1,10	-	1,10 (1/4)
olej	1,65 (1/2)	4,19 (11)	3,35-3,80	3,80 (11)	3,90-4,50	1,90 (1/21)	1,95 (1/2)	1,95 (1/21)	-	1,65 (1/21)	-	-
jaja	0,20	0,20	2,70-3,60	0,25	-	0,20	0,21	0,21	-	2,00	-	-
twaróg	4,60	-	-	4,70	5,70	4,76	4,76	4,75	-	4,62	-	-

Kącik muzyczny

IRA w deszczu



Koniec wakacji nastąpił nadszpiewanie szybko – z kąpielówek musimy wskoczyć w ciepłe kurtki (z kapturami). Mimo, że gdy piszę kolejną edycję Kącika słońce świeci jeszcze żarem lata, to jednak kilka poprzednich dni zapowiedziało rychłą jesień. Miejmy tylko nadzieję, że podczas „Rock nocy” nie będzie padać i impreza się uda.

Jedynym ostatnio miejscem gdzie można posłuchać muzyki granej na żywo jest łowicki Stary Rynek. Już od maja co jakiś czas w okolicach katedry rozbrzmiewa rock'n'roll różnego autoramentu – od andyjsko-folkowej Varsovii Manly, poprzez uczestniczące w nadburzańskich audycji Lata z Radiem zespoły aż do ostatniej imprezy, imprezy o dużym znaczeniu ludzkim. Bowiem 8 września miał miejsce koncert zorganizowany przez Stowarzyszenie Rodziców i Osób Działających na Rzecz Dzieci ze Schorzeniami Układu Nerwowego. Celem imprezy była oczywiście pomoc dzieciom dotkniętym tą straszną chorobą, a całemu przedsięwzięciu patronowała łódzka telewizja i burmistrz miasta. Obok doznań stricte muzycznych mogliśmy brać udział w wielu konkursach (patrz foto), a kupując cegiełkę uczestniczyć w szczytnej idei. Koncert rozpoczął łowicki zespół Obiboki grający standarty z lat 60-tych.

Mogliśmy więc usłyszeć „Dianę”, a po przerwie również kawałki polskie autorstwa Seweryna Krajewskiego i Czerwonych Gitar: „Ładne oczy masz”, „Nie zadzieraj nosa”. Trzeba oddać Obibokom, że rolę najtrudniejszą, gdyż rola „rozgrzewacza” zapewne do łatwych nie należy, odegrali idealnie. Publiczność była przygotowana na dobrą zabawę, której kulminacją przewidziana była dużo później. Chyba, że ktoś z audio-spektatorów lidera wydarzenia upatrywał w Pawle Stasiaku. Ex-lider Papa Dance zaprezentował się jako przedstawiciel rodzimej drużyny spod znaku dance. Myślę, że wszyscy wielbicieli tego gatunku byli usatysfakcjonowani. Między występami dorosłych wykonawców na scenie prezentowały się łowickie dziecięce zespoły taneczne.

Nie ukrywam, że ja, a zapewne większa część publiczności również, czekała na występ gwiazdy popołudnia

– grupy IRA. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że zespół ten jest jednym z nielicznych I-ligowych rockowców, którzy z ochotą biorą udział we wszelkiego rodzaju akcjach charytatywnych. To właśnie IRA uczestniczyła we wszystkich Orkiestrach Owsia, więc ich obecność w Łowiczu dziwić nie może. Ira to profesjonalści, dopóki aura pozwalała grali bardzo dobrze – świetnie technicznie, czysto. Duże wrażenie robi silny, niski głos wokalisty. Zresztą, sądząc że o plusach tej akurat formacji rozpisywać się nie muszę – wszyscyśmy to słyszeli. Ira zagrała swój największy przebój „Mój dom”, później kilka starszych utworów a prowokując niebo utwór „Deszcz”. W odpowiedzi z góry posypały się krople i kapela niebawem kończyła swój łowicki show. Mam nadzieję, że IRA jeszcze do miasta Pelikana zawita na dłuższy występ.

RECENZJE

* nic, ** prawie coś, *** coś ponad, **** to jest coś!, ***** coś takiego!!!

Malcolm McLaren „Paris 2” ****

Malcolm McLaren nie jest cudownym piosenkarzem o słowicznym brzmieniu głosu, nie jest automatem grającym na gitarze z szybkością odrzutowca. Jeśli więc gość ma tak niewiele wspólnego z orkiestrą i nic wspólnego z wokalizą to dlaczego wydaje własną płytę, która sprzedaje się w milionach egzemplarzy, a jej autor zapraszany jest do wielu krajów jako wysokiej klasy fachowiec? Otóż Malcolm McLaren zajmuje się muzyką całe wieki, poruszając się po kazym z jej obszarów. Najbardziej znana jest jego działalność menedżerska jaką prowadził z zespołem The Sex Pistols. Jednak McLaren nie chciał muzyki jedynie organizować – postanowił ją tworzyć. Nagrywał płyty już wcześniej, jednak dopiero w 1994 roku płyta pt. „Paris” przyniosła mu wielką popularność. Był to materiał ogromnie różny z pięknie zaśpiewanymi balladami (tytułowy „Paris, Paris” z atlasowym głosem coraz piękniejszej Catherine Deneuve), z ostrym rockiem i intrygującą, dużą dawką jazzu. Utwór „Paris, Paris” brylował na listach przebojów, a jej autor na salonach Europy (również in Warsaw). Nie wypadało więc zrobić niczego innego jak ruszyć w kolejną podróż w fascynujące McLarenie miasto Paryż i spłodzić „Paris 2”. I choć z reguły ciągi dalsze ustępują swym starszym braciom, to jednak w tym wypadku należy mówić o dużym podobieństwie. „Paris 2” jest równie cudowna jak „Paris 1”, z tą jednak różnicą, że nie słychać na niej Catherine Deneuve. Jest za to na płycie nieśmiertelna „pościelówka” „Je t'aime... moi non plus” Serge'a Gainsburga i cudowna, trwająca ponad 40 minut wycieczka po Polach Elizejskich, placach bulwarach i zakątkach Paryża. Podróż tym bardziej zachwycająca, że przewodnikiem jest sam Malcolm McLaren.

Blues w eterze

Okazuje się, że w Radiu Victoria jest miejsce na wybitną muzykę, bo właśnie miano takowej posiada dobry blues. Jeśli chcecie trochę popobluśować, to włączcie swe odbiorniki na 103,4 FM w piątek o godz. 21.00. Daniel (prowadzący) zapewni, że się nie zawiedziecie.

Kącik muzyczny opracowali:
Jacek Kłos i Bogusław Bończak
Sklep muzyczny „AGATA”



TO CO KUPUJECIE: POLSKA: 1. Robert Gawliński „Solo”, 2. Liroy „Albóóm”, 3. Edyta Górniak „Dotyk”; NIE POLSKA: 1. The Cranberries „No Need To Argue”, 2. The Kelly Familie „Over the Hump”, 3. Neil Young.

SKARB ROLNIKA ● SKARB ROLNIKA ● SKARB ROLNIKA

środki ochrony roślin	ZPOW Agros Holding S.A. ul. Sikorskiego 5		PPU „Aja” Łowicz	
	nazwa towaru	jedn. miary	cena	jedn. miary
Anthio	0,50 l	9,00	0,50 l	-
Apollo	1 l	190,00	1 l	193,75
Basudin	1 l	29,00	1 l	28,25
Bi 58	1 l	22,00	1 l	20,45
Danitol	0,25 l	11,00	1 l	11,70
Decis	0,25 l	12,20	0,25 l	11,95
Diazol	1 l	17,00	1 l	-
Ambusz 25 EC	1 l	80,00	1 l	-
Fastac	0,25 l	22,00	0,25 l	20,80
Karate	1 l	37,00	1 l	37,00
Mitac	1 l	30,00	1 l	30,50
Nissorun	0,50 l	37,00	1 l	65,45
Nogos	1 l	45,00	1 l	44,37
Normolt	1 l	142,00	1 l	143,15
Ornite 30 W	1 kg	27,50	1 kg	27,10
Pirimor	1 kg	31,00	1 kg	32,95
Roztoczol Extra	0,50 l	4,40	0,50 l	-
Sumi-Alpha 5 EC	1 l	17,50	1 l	19,60
Zolone 35 EC	1 l	42,00	1 l	42,95
Nurelle	0,50 l	23,50	0,50 l	-
Lebaycid	1 l	50,00	1 l	55,50
Sumithion	0,50 l	16,00	0,50 l	14,82
Metasystox	1 l	49,00	0,50 l	24,65
Bulldoek	0,25 l	15,20	1 l	47,65
Acttellic		-	1 l	19,95
Dimilin	kg	-	0,50 kg	98,60
Fury		-	0,25 l	18,65
Marshal		-	1 l	34,75
Neoron		-	0,50 l	38,50
Owadofos		-	0,50 l	14,60
Alpha-Combi		-	0,50 l	20,65
Mat		-	0,30 l	28,50
Hostaquick		-	1 l	49,00

NOTOWANIA Z TARGOWISKA w Łowiczu z 8.09.1995 r.					
towar	jedn. miary	cena w zł	towar	jedn. miary	cena w zł
żyto	q	28,00	ogórki	kg	0,50
pszenica	q	36,00	marchew	kg	0,40-0,50
pszennyto	q	34,00	pietruszka	kg	1,40
			cebula	kg	0,40-0,50
prosięta	para	140-170,00	kalafior	szt	0,30-1,00
krowa	szt	14,50-15,50	kapusta	szt	0,40-1,20
kura	szt	7,50	buraczki	kg	0,30-0,40
			seler	szt	0,50
jaja	mendel	3,20-3,40	por	szt	0,30-0,70
			pieczarki	kg	4,00-5,00
śliwka	kg	0,50-0,70	włoszczyzna	peczek	0,70
jabłka	kg	0,50-0,80	ziemniaki	kg	0,35-0,40
pomidory			gorczyca	kg	1,00
gruntowe	kg	0,25-0,60	gruszki	kg	0,50-1,50
pomidory			sałata	szt	0,80
szklarniowe	kg	1,60			

ROLNIK SPRZEDAJE

Zywiec wieprzowy		Lisiewice (8.09.): 2,75 zł/kg	
■ Kiernozia (4.09.): 2,75 zł/kg		Zywiec wołowy	
■ Łowicz (5.09.): 2,75 zł/kg		■ Kiernozia (4.09.): jałówki 2,20-2,40 zł/kg; buhaje 2,70-2,80 zł/kg; krowy 2,10-2,20 zł/kg	
■ Łażniki (6.09.): 2,75 zł/kg			
■ Chąsno (6.09.): 2,75 zł/kg			
■ Łyszkiwice (7.09.): 2,75-2,78 zł/kg			

Tani kredyt dla hodowców krów mlecznych

Jak nas poinformował prezes zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu Jan Dąbrowski, spółdzielnia ta opracowała własny program rozwoju bazy surowcowej i przetwórstwa mleka na naszym terenie. Kluczowym elementem tego programu jest możliwość udzielenia przez spółdzielnię niskoprocentowanego kredytu dla producentów mleka na zakup:

- dojarek i schładzarek
- urządzeń do zbioru i przygotowania pasz dla bydła mlecznego
- jałowic hodowlanych i krów

Kredyt oprocentowany jest w wysokości 10% rocznie, różnicę między rynkowym oprocentowaniem kredytu stosowanym przez właściwego kredytodawcę, jakim jest w tym przypadku Bank Śląski, a ową preferencyjną stawką 10% dopłaca Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Zakup w/w urządzeń i materiału hodowlanego odbywać się będzie w oparciu o umowę sprzedaży ratalnej zawartą pomiędzy Okręgową Spółdzielnią Mleczarską w Łowiczu i dostawcą mleka, a skredytowaną przez O.S.M. Łowicz z niżej wymienionych zasadach:

- na zakup krów kredyt do 1500 zł. Udział środków własnych rolnika wynosi minimum 20%. Spłata w ratach, w ciągu 2 lat przy 1-miesięcznym okresie karencji i oprocentowaniu wynoszącym 10% w skali roku.
- na zakup jałówek hodowlanych kredyt do 12.500 zł. Udział środków własnych rolnika wynosi minimum 20%. Spłata w ratach, w ciągu 2 lat przy 1-miesięcznym okresie karencji i oprocentowaniu wynoszącym 10% w skali roku.

- na zakup dojarek koniowych, schładzarek koniowych oraz urządzeń do zbioru i przygotowania pasz dla bydła mlecznego kredyt do 3.000 zł (wykaz urządzeń na zakup których można wziąć ten kredyt podajemy poniżej). Udział środków własnych rolnika wynosi minimum 20%. Spłata w ratach, w ciągu 3 lat przy oprocentowaniu wynoszącym 10% w skali roku i 1-miesięcznym okresie karencji.
- na zakup dojarek przewodowych kredyt do 15.000 zł. Udział środków własnych rolnika wynosi minimum 20%. Spłata w ratach, w ciągu 3 lat przy 1-miesięcznym okresie karencji i oprocentowaniu wynoszącym 10% w skali roku.
- na zakup schładzarek bezkonwiołych kredyt do 15.000 zł. Udział środków własnych rolnika wynosi minimum 20%. Spłata w ratach, w ciągu 5 lat przy 1-miesięcznym okresie karencji i oprocentowaniu wynoszącym 10% w skali roku.

Warunkiem zakupu w ramach umowy sprzedaży ratalnej jest podpisanie umowy o stałe dostawy mleka w ilości minimum 18 tysięcy litrów mleka na gospodarstwo rocznie - rozliczenie rocznej dostarczonej ilości mleka od następnego miesiąca od podpisania umowy sprzedaży ratalnej. Możliwość skorzystania z kredytu mają w pierwszej kolejności członkowie Spółdzielni, którzy dostarczyli w roku 1994 minimum 18.000 litrów mleka.

Blizszych informacji można uzyskać w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu ul. Przemysłowa 3 - dział skupu, tel.37-35-75 w. 227, 237.

Lista urządzeń do zbioru i przygotowywania pasz dla bydła:

- 1. Dmuchawa do słomy i siana** - transport materiałów słomianych i siana do stodoły i poddaszy
- 2. Gniotownik do ziarna** - do zgniatania i kruszenia struktury ziarna
- 3. Kosiarka rotacyjna** - do koszenia wszelkich paszowych upraw zielonych
- 4. Mieszarka** - mieszanie składników pasz inwentarskich
- 5. Mieszalnia pasz** - przygotowanie mieszanek paszowych sypkich w gospodarstwach rolnych
- 6. Zbiornik pokosowy** - zbiór materiału objętościowego leżącego na pokosach z możliwością jego rozdrobnienia z równoczesnym załadunkiem do skrzyni ładunkowej i przetransportowaniem ich na miejsce rozładunku
- 7. Przetwarzaczo-zgrabiarka** - do przetwarzania skoszonych roślin niskołodygowych
- 8. Przetwarzacz karuzelowy** - do przetwarzania i rozrzucania skoszonych roślin niskołodygowych
- 9. Prasa wysokiego stopnia zgniotowania** - do zbierania, prasowania i wiązania słomy i siana w prostopadłościennye bele
- 10. Prasa zwijająca** - do zbioru słomy pokombajnowej, siana zgrabianego na wałki oraz podsuszonej zielonki do zakiszania, a także resztek poźniejszych kukurydzy
- 11. Owijarka bel** - do owijania bel siana pól suchego i podsuszonego roślin motylkowych zebranych za pomocą pras zwijających
- 12. Rozwijacz bel** - przeznaczony jest do rozwijania bel okrągłych z siana lub słomy z późniejszym przeznaczeniem ich jako dodatek do paszy

- 13. Poidła pastwiskowe** - do przewożenia wody i pojenia bydła na pastwiskach
- 14. Scinacz zielonek „Orkan”** - do sprzętu zielonek niskołodygowych przeznaczonych do silosowania lub bezpośredniego skarmiania
- 15. Sieczkarnia połowa zawieszana „Malwa”** - do zbioru jednorządowego roślin oraz rozdrabniania zielonek i kołb kukurydzy i załadunku ich na przyczepę ciągniętą z tyłu lub holowaną
- 16. Silosokombajn do zbioru kukurydzy** - do koszenia kukurydzy z jednoczesnym przerabianiem jej na krótką sieczkę przeznaczoną do bezpośredniego skarmiania lub na kiszonkę albo susz
- 17. Śrutownik do ziarna** - do rozdrabniania ziarna zbóż na śrutę
- 18. Suszarnie bębnowe** - do suszenia zielonek i zboża paszowego
- 19. Silosy paszowe** - do okresowego składowania pasz sypkich i granulowanych
- 20. Silos do pasz objętościowych** - do zakiszania zielonej masy
- 21. System stacji paszowych do indywidualnego karmienia krów** - dozowanie mieszanek treściwych w zależności od wydajności mlecznej krów i innych danych
- 22. System automatycznego zadawania pasz treściwych „Somik - 1”** - identyfikacja i zadawanie pasz treściwych w cyklu automatycznym zgodnie z przyjętym programem żywienia
- 23. Wóz paszowy** - do przewożenia zielonych i suchych pasz objętościowych w celu bezpośredniego załadowywania ich do żłobów lub napełniania silosów wieżowych i przejazdowych.

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 37-34-01
Taxi bagażowe 37-35-28
Rejonowe Biuro Pracy 37-50-73
Urząd Miejski 37-35-42, 37-35-49,
37-42-03
Urząd Skarbowy 37-65-05
ZUS 37-69-09

Informacje:

Informacja PKP 37-63-11
Informacja PKS 37-42-24
Informacja o numerach telefonów 913
Telegramy (nadawanie) 905
Zegarynka 926
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 914

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy (dla osób mających problem alkoholowy) 37-36-51 w poniedziałek, godz. 16-18
Pogotowie energetyki ciepłej 37-59-16
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 37-35-32
Pogotowie energetyczne 37-36-05
Gaz butlowy 37-66-08, 37-41-02, 37-73-29, 37-30-30, 37-42-40, 37-23-03, 37-63-97
Warsztat konserwacji ŁSM 37-65-58
Zakład pogrzebowy: 37-53-85 i 37-56-45
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościńska 5, tel. 52-48, ul. Chełmońskiego tel. 37-35-24

Apteki:

Łowicz - dyżury nocne
piątek, 15.IX. - ul. Bonifraterska 2, tel. 37-45-55
sobota, 16.IX. - ul. Sikorskiego, tel. 37-42-64
niedziela, 17.IX. - R. Kościuszki, tel. 37-42-93
poniedziałek, 18.IX. - os. Kostka, tel. 37-51-32
wtorek, 19.IX. - ul. A. Krajowej, tel. 37-64-41
środa, 20.IX. - R. Kościuszki
czwartek, 21.IX. - ul. A. Krajowej
Bełchów: pn-pt 9.00-14.30
Bielawy: pn-pt 8.00-15.00
Bollimów: R. Kościuszki pn, wt, śr, pt 9.00-16.00, czwartek 10.00-17.00
Chąsno: pn-pt 9.00-14.30

OFERTY PRACY w Rejonowym Urzędzie Pracy w Łowiczu (stan na 11 września 1995)

DLA KOBIEC:

- prasowaczka
- brakarka
- krojczy
- szwaczka
- sprzedawca
- kelnerka

DLA MĘŻCZYZN:

- pośrednik handlowy
- operator koparki „Ostrówek”
- pracownik produkcji
- obsługa maszyn dziewiarskich
- murarze
- instruktor nauki jazdy
- inżynier budowlany z wykształceniem wyższym budowlanym

Domaniewice: pn 10-17 wt-pt 8.00-15.00 sobota 8.00-12.00
Łyszkowice: pn-pt 9.00-16.00, soboty 10.00-14.00
Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00
Nieborów: 7.30-14.30
Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00
Zduny: pn-pt 8.00-15.00, sb 8.00-12.00

Dyżury przychodni:

wolne soboty:
Poradnia Ogólna i gabinet zabiegowy Łowicz, R. Kościuszki 8.00-15.00
Przychodnia Stomatologiczna Łowicz R. Kościuszki 8.00-14.00
Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy Łowicz ul. Podrzeczna 75, godz. 8.00-15.00
Gabinet Zabiegowy Poradni Ogólnej Łowicz R. Kościuszki, w dni powszednie 8-18.00, w niedziele 8-12.00
Ambulatorium Pediatriczne w niedziele i dni wolne od pracy przy Oddziale Dziecięcym ul. Podrzeczna 73, czynne przez 24 godziny
Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunkowym ul. Ułańska codziennie 15-8, w niedziele i dni wolne 24 godziny

Wystawy okresowe

- Skansen w Maurzycach czynny codziennie w godz. 10.00-16.00 do końca października.

Wystawy stałe

- Sztuka Baroku polskiego
 - Historia miasta Łowicza i regionu
 - Sztuka ludowa regionu łowickiego
- Wystawy czynne od godz. 10.00 do 16.00 codziennie oprócz poniedziałków w Muzeum w Łowiczu.

Kino ŁOK-u („Bzura”)

- 15-17.09., godz. 19.00 - „Ja cię kocham, a ty śpisz” - film o miłości od drugiego wejścia, cena biletu 4 i 3 zł
- 18.09., godz. 15.00, 17.00, 19.00 - „Kacper” - film Stevena Spielberga w polskiej wersji językowej, cena biletu 4,50 i 5.00 zł

Koncerty

- 23 września, godz. 18.00, kino ŁOK - koncert piosenki biesiadnej. Wystąpi grupa artystów z Łodzi. Cena biletu 5 zł do nabycia w Łowickim Ośrodku Kultury ul. Piłarska 1.
- Koncert rockowy, który miał się odbyć 15 września o 18.00 na stadionie OSiR - odwołany.

Imprezy sportowe

- 16 września, godz. 10.00, stadion OSiR ul. Łódzka - mecz trampkarzy Pelikan I - Widok I
- 16 września, godz. 15.00, stadion OSiR - mecz młodzików Pelikan I Zyrardów
- 17 września, godz. 11.15, stadion Pelikana, Starzyńskiego - mecz III ligi Pelikan - Ceramika Opoczno

TKKF „Książek zaprasza

- Zapraszamy do udziału w stałych zajęciach sportowych dla amatorów:
- zespół piłki nożnej - zajęcia odbywają się w hali OSiR w czwartki o godz. 18.00
 - zespół piłki koszykowej - zajęcia odbywają się w hali OSiR we wtorki o godz. 19.30
 - zespół piłki siatkowej - jesteśmy w trakcie załatwiania sali, o czasie i miejscu odbywania zajęć poinformujemy w najbliższym numerze
 - zespół tenisa ziemnego - zajęcia odbywają się na kortach przy ul. Powstańców po uzgodnieniu umówienia się.

- zespół o specjalności kulturystyka - zajęcia odbywają się na siłowni OSiR w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

Inne

- 16 września, godz. 19.00, hala OSiR - dyskoteka. Organizuje sekcja koszykówki. Wstęp 2 zł.
- Łowicki Ośrodek Kultury zaprasza dzieci w wieku 8-14 lat do grupy plastycznej, którą prowadził będzie instruktor plastyki ŁOK. Zgłoszenia: ŁOK ul. Piłarska 1 codziennie w godz. 9.00-18.00.
- ŁOK zaprasza chętne dzieci w wieku 7-11 lat do grupy folklorystycznej „Koderki” i grupy tanecznej „Drops”. Zajęcia odbywają się w ŁOK-u we wtorki i piątki. Zgłoszenia: ŁOK ul. Piłarska 1 codziennie w godz. 9.00-18.00
- ŁOK organizuje 3-miesięczny kurs tańca towarzyskiego. Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu po 2 godziny (dzień do ustalenia). W programie m.in.: samba, czacha, tango, walc, rap, rock 'n' roll. Spotkanie organizacyjne dla wszystkich chętnych 3 października o godz. 18.30 w kawiarni „Dziupla” przy ul. Piłarskiej 1.

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOŚNYCH



ślubowali sobie:

- Beata Anyszewska z Bełchowa i Paweł Kowalczyk z Żyrardowa
- Wioletta Okraska z Łowicza i Robert Bury ze Skierniewic
- Elżbieta Głowacka z Łowicza i Tomasz Jędruszczyk z Puław
- Wioletta Ciesielska z Jastrzębiej i Zbigniew Kuciński z Krępy
- Maryla Balik z Ostrowa i Sławomir Ciesielski z Jamna
- Renata Rokicka z Łowicza i Henryk Wilk z Nieborowa
- Alicja Kowalczyk z Łowicza i Wojciech Balik z Łowicza
- Agnieszka Jachimek z Warszawy i Sławomir Gazda z Kobylnicy
- Dorota Sieczkowska z Łowicza i Piotr Doliba z Łodzi
- Halina Michalak z Kocierzewa Południowego i Zdzisław Wołek z Kocierzewa Południowego
- Krzysztof Dyngus z Łowicza i Jolanta Kosiorek z Łaguzewa
- Agnieszka Gąsecka z Seligowa i Zbigniewa Józef Panek z Osieka
- Agnieszka Muras z Szymanowic i Adam Lech Kwiatkowski z Dzwonkowa
- Anna Mańkowska z Mastek i Zbigniew Tarkowski z Przemysłowa
- Renata Dubiel z Chąsna II i Andrzej Kurek z Łowicza
- Anna Nowak z Bielaw i Krzysztof Józef Rusek z Janinowa

urodzili się:



- 1 września: Karolina Sierota - Kocierzew Południowy (ur. Sochaczew)



Odeszli od nas (2-9.IX.95 r)

2 września Złotkowska Olga, 1.85, Łowicz; 3 września: Kosmala Szczepan, 1.71, Łowicz. Rybicka Marianna, 1.55, Zielkowiec, Tylec Jarosław, 1.39, Jastrzębia, Bończak Zofia, 1.87, Bąków Górny; 4 września: Grabowicz Henryk, 1.57, Łowicz; 5 września: Redlicka Katarzyna, 1.89, Uchań Dolny; 6 września: Taras Aniela, 1.85, Mysłaków, Bryszewska Aniela, 1.82, Krępa; 8 września: Guzek Urszula Agata, 1.24, Bąków Górny, 9 września: Tendaj Helena, 1.78, Łowicz;

